

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5 80
z dostawą do domu . . . zł. 6 10

Słowo Polskie

Izi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać pod adresem: Słowo Polskie, Lwów. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 155563. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Upadek monarchji hiszpańskiej.

Bardzo szybko toczą się wypadki w Hiszpanji. W niedzielę dnia 12 bm. miasta w wyborach samorządowych przyniosły zwycięstwo koalicji republikańsko - socjalistycznej, a już we wtorek król Alfons XIII złożył koronę i zapowiedział opuszczenie kraju. W Madrycie obiał władzę tymczasowy rząd republikański, złożony ze znanych działaczy republikańskich i socjalistycznych pod przewodnictwem wieloletniego bojownika republiki, Alcada Zamory. W Barcelonie pułk. Macia, wódz separatystów katalońskich obiał władzę, proklamując utworzenie niezawisłej republiki katalońskiej. Upadek monarchji hiszpańskiej połączony jest zatem z rozpadem jedności państwowej.

Wydarzenia hiszpańskie stanowią jeden z ważniejszych momentów w dziejach Europy po r. 1918. obfitujących w sensacyjne przewroty. Co prawda republika, proklamowana wczoraj w Madrycie, nie jest pierwszą republiką hiszpańską. Kiedy generał Serrano wypędził z kraju królową Izabelę, a powołany na tron przez kortezy książę Amadeusz Sabaudzki, syn króla Wiktora Emanuela II-go przez dwa lata napróżno borykał się z anarchią i ostatecznie kraj opuścił, proklamowano dn. 11-go lutego 1873 r. republikę, uchwalając „ustanowienie rzeczypospolitej federacyjnej z autonomją poszczególnych krajów, zniesienie centralizacji, oraz stałej armji, zupełne oddzielenie kościoła od państwa, ogłoszenie praw człowieka na podstawie konstytucji demokratycznej i pod opieką prawa”. Jednak już po kilku miesiącach rząd republikański upadł, dyktaturę z ramienia republiki obiał znowu gen. Serrano i z końcem r. 1874 złożył władzę w ręce syna Izabeli, króla Alfonsa XII. Od tego czasu aż do r. 1923 Hiszpania była monarchją konstytucyjną i pseudo liberalną ze zmieniającymi się przy rządach partjami: zachowawczą i liberalną; przyczem jednak lata te obfitują w powstania republikańskie, a następnie w zamachy anarchistyczne, oraz rewolucyjne strajki robotnicze.

Gdyby w r. 1873 postępowe i liberalne żywioły mieszczańskie były na tyle silne, aby republikańską formę rządów utrzymać, to w takim razie miałyby one i dzisiaj — w okresie ogólnego rozkładu ustroju liberalnego — szansę utrzymania się na powierzchni; szanse tej w obecnych warunkach nie posiadają niemal zupełnie, a utrwalenie nowej republiki może nastąpić tylko za cenę daleko sięgającego przewrotu socjalnego. Dalszy rozwój wypadków hiszpańskich będzie więc niezwykle interesujący. Rozwój ten zależeć będzie od dwóch sił, a mianowicie od armji oraz od rewolucyjnych robotników. Jeśli chodzi o armję, to okazywała ona dotychczas przywiązanie do monarchji, a z łona jej wyszła — jak wiadomo — ustanowiona w r. 1923 dyktatura marszałka Primo de Riveri. Nieudałe powstanie republikańskie w Jaca w grudniu ub. r. wykazało, że kierunek republikański nie ma dotąd dostępu do szeregów wojskowych; nie jest tedy rzeczą wykluczoną, że armja sprawi rządowi republiki wiele kłopotów i że z szeregów jej — podobnie jak po ro-

ku 1873 — wyjdzie nowy generał Serrano, który przywróci monarchję; natomiast bardzo mało prawdopodobny jest i w takim wypadku powrót znienawidzonego Alfonsa XIII-go, którego błędy w wielkim stopniu przyczyniły się do powstania obecnej sytuacji. Jeżeli chodzi o masy robotnicze, to sympatie ich dzielą się pomiędzy socjalistów, współdziałających dziś ściśle z republikańskimi i zasiadających w rządzie tymczasowym, a pomiędzy rewolucyjnych syndykalistów z Confederation General del Trabajo (Generalna Konfederacja Pracy), za rządów Primo de Riveri rozwiązanej, a obecnie znów bardzo aktywnej. Ta ostatnia organizacja o programie przed wojną zabarwionym nader anarchistycznie, po wojnie znalazła się w orbicie wpływów komunistycznych; niewątpliwie też Komintern należy do czynników,

już dzisiaj silnie oddziaływujących na rozwój wewnętrznej sytuacji za Pirenejami (grudniowe powstanie republikańskie w Jaca pod wodzą kpt. Gaipapa, rozstrzelanego przez wojska rządowe i czczonego dziś jako narodowego męczennika, zostało wywołane przy udziale agentów Kominternu).

W tej sytuacji można się całkowicie zgodzić z poglądem: — „Burżuazja oświecona przeżywa w Hiszpanji nastroje, przypominające żywo Francję Voltaire'a i encyklopedystów, niepomiennie, że faworyzowana przez nią rewolucja według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zatrzymałaby się w stadium r. 1789, ani zapewne r. 1793, lecz mogłaby osiągnąć stadium r. 1917. Powstanie zaś ogniska rewolucyjnego na dalekim zachodzie Europy, byłoby wielkim krokiem naprzód na drodze do rewolucjonizowania reszty kontynentu”.

Upadek Alfonsa XIII-go wyłaczył z gry jeden z czynników dotychczas wpływających na sytuację w kraju (przypominamy tu rolę Alfonsa XIII-go odegraną przy upadku dyktatury Primo de Riveri, którego dymisja nasłapiła z chwilą, gdy generalicia odmówiła mu poparcia w konflikcie z królem, co w świetle dalszego rozwoju sytuacji okazało się z jej strony poważnym błędem). Alternatywy rozwiązania sytuacji pozostają jednak takie same, jak w ciągu ostatniego roku: przewrót socjalny i grawitująca ku komunizmowi republika robotnicza, albo dyktatura wojskowa, organizująca społeczeństwo w formach, zbliżonych do faszystowskich. Unikając wyboru jednej z tych alternatyw, nowa republika wejdzie w stan chronicznego zamętu i zupełnej anarchji.

K. Z.

Na niesłychane prowokowanie Polaków przez Gdańsk

przedstawiciel Polski w Gdańsku p. min. Strassburger zareagował demonstracyjną dymisją.

DZIŚ PRZYBYWA DO WARSZAWY W. KOMISARZ LIGI NAR. W GDAŃSKU. — DECYZJA RZĄDU POLSKIEGO ZAPADNIE W NAJBLIŻSZYCH GODZINACH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15 kwietnia. (B). Senacją dzisiejszego dnia politycznego jest demonstracyjna dymisja ministra Strassburgera, generalnego komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku, który stanowisko to piastuje od siedmiu lat. Już popołudniowe pisma przyniosły tę wiadomość w depeszach z Gdańska.

Agencja „Iskra” donosi o tem pod tytułem: „Niesłychane stosunki w Gdańsku powodem rezygnacji”. Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku dr. H. Strassburger zgłosił swoją dymisję, co następuje:

W dniu 10 bm. następcą dr. Sahma na stanowisku prezydenta senatu W. M. Gdańska dr. Ziehm złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów ustną i pisemną deklarację, w której stwierdza, że została wniesiona rewizja procesu przeciw osobnikowi który zamordował w styczniu na terenie w. m. Gdańska urzędnika polskiego śp. Styrbńskiego i został następnie przez sądy gdańskie zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności. Okazało się, że w momencie, kiedy prezydent dr. Ziehm składał tę deklarację, wniosek prokuratora o rewizję procesu był od paru dni cofnięty, co było trzymane w ścisłej tajemnicy.

Fakt ten zbiegł się z szeregiem napadów na obywateli polskich w Gdańsku, których sprawcy wszyscy zostali bądź nie wykryci, bądź nie ukarani. Komisarz generalny dr. Strassburger

oświadczył, że nie może przyjąć do wiadomości niezgodnego z prawdą oficjalnego oświadczenia prezydenta dr. Ziehma. Ponieważ jednocześnie nie posiada w ręku środków obrony życia i mienia obywateli polskich w Gdańsku, poprosił Rząd polski o odwołanie go z zajmowanego stanowiska.

Dr. Henryk Strassburger zajmuje stanowisko komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w w. m. Gdańsku bez przerwy od lutego 1924 r. Poprzednio zajmował stanowisko wiceministra przemysłu i handlu, a następnie wice-ministra spraw zagranicznych.

LIST MIN. STRASSBURGERA DO MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. 15 kwietnia. (B). Sprawy swej dymisji wyjaśnia w wyczerpujący sposób komisarz generalny dr. Henryk Strassburger w liście, wystosowanym do ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Pismo to brzmi:

„W dniu 10 kwietnia rb. o godz. 6 wieczór p. prezydent senatu dr. Ziehm złożył u p. Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Grąwiny w mojej obecności oficjalną deklarację, że prokurator zgłosił wniosek o rewizję procesu Gengierskiego, który 13 stycznia zamordował polskiego urzędnika kolejowego Styrbńskiego i został przez sąd od wszelkiej odpowiedzialności uwolniony. Ta sama wiadomość została

potwierdzona dwukrotnie pismem senatu z 9 kwietnia rb., którego kopję wręczył senat Wysokiemu Komisarzowi.

O powyższem zawiadomiłem Rząd Polski.

W parę godzin później, a mianowicie 11 kwietnia w południe ukazała się notatka prasowa, że wniosek o rewizję procesu został przez prokuratora cofnięty, a wyrok uzyskał moc prawną. Udałem się wobec tego do W. Komisarza Ligi Narodów prosić o spowodowanie wyjaśnienia sprawy. W. Komisarz oświadczył mi, że nie może przyjąć do wiadomości notatki prasowej, sprzecznej z wyraźną deklaracją p. prezydenta senatu i zażądał w mojej obecności od senatu sprostowania w rannych wydaniach pism gdańskich w dniu 13 bm. błędnych, jego zdaniem, informacji.

Zamiast sprostowań ukazały się w dniu 13 bm. notatki potwierdzające pierwszą informację prasową.

Wobec tego z zestawienia faktów wynika, że przedstawiciel Polski, a także przedstawiciel Ligi Narodów został w sprawie, która w najwyższym stopniu poruszyła polską, a także międzynarodową opinię publiczną w sposób niepraktykowany w stosunkach oficjalnych wprowadzony w błąd.

Fakt ten wynikał jednocześnie z innymi faktami wciąż się powtarzają-

(Dalszy ciąg na str. 2).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

cych napadów na obywateli polskich w Gdańsku. Pomimo, że nazwiska sprawców zostały bądź podane senatowi przezeń, bądź ogłoszone w prasie gdańskiej, sprawcy we wszystkich wypadkach pozostali nie ukarani.

Ponieważ nie mogę jako przedstawiciel Polski przyjąć do wiadomości niezgodnego z prawdą oświadczenia p. prezydenta senatu i ponieważ z drugiej strony nie posiadam w ręku środków dostatecznej ochrony bezpieczeństwa ludności polskiej w Gdańsku, upraszam Pana Ministra o odwołanie mnie ze stanowiska komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Podpisany: Dr. Henryk Strassburger, komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Pismo to złożył min. Strassburger osobiście p. ministrowi Zaleskiemu na dłuższej konferencji, jaka odbyła się dziś w godzinach południowych. W godzinach południowych min. Strassburger przyjęty był przez premiera Sławka. Prawdopodobnie przyjęty będzie również przez p. Prezydenta Rzplitej.

Jak słychać Rząd ma w najbliższych godzinach powziąć decyzję w tej sprawie. Oczekiwane jest jeszcze przybycie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny.

DZIŚ PRZYBYWA DO WARSZAWY W. KOMISARZ L. N. W. GDANSKU.

Hr. Gravina przybywa do Warszawy w czwartek 16 bm. o godz. 7-ej rano.

KINO
LEW**Lwów czegoś dziwnie zdenerwowany!**

W domach prywatnych, w kawiarniach, restacjach, na ulicach, wszystko mówi tylko o dzisiejszej premierze

Pierwszy dźwiękowy film całkowicie mówiony i śpiewany w języku żydowskim

WIECZNI GŁUPCY (AJBICE) Dramat w 10-ciu akt. według słynnej sztuki W. Małanowicza. — Ponadto wesołe i melodyjne dodatki dźwiękowe. — Bilet ulgowy i wolny przez urzędowych do odwołania naważne 1845

Jak można się domyśleć, Wysoki Komisarz L. N. podobnie jak i min. Strassburger zechce wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z postępowania prezydenta senatu p. Ziehna, który oficjalnie w ten niepraktykowany ułgdy sposób wprowadził w błąd przedstawicieli Polski i Ligi Narodów.

Jutrzejsze roziny, jakie prowadzić będzie hr. Gravina w Warszawie

oczekiwane są ze zrozumiałym zainteresowaniem. Jak słychać hr. Gravina będzie prawdopodobnie przyjęty przez min. Zaleskiego i najwyższe czynniki państwowe.

Gdańsk, 15 kwietnia. (PAT.). Dziś o godz. 22'30 pociągami pociągami odjechał do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wraz z małżonką.

Napad bojówkarzy gdańskich na polskie gimnazjum.

Gdańsk, 15 kwietnia. (PAT.). Dziś w południe, grupa złożona z 4 młodych ludzi, w wieku lat 18 do 20, kawałkami cegły wybiła trzy szyby w oknie jednej z klas gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej.

W chwili tego wypadku w klasie znajdowało się 3 uczniów, którzy wyglądali przez okno na ulicę.

Napastnicy byli w mundurach i kaszketach z czerwonym znakiem owal-

nym, z czego wnioskować można, że należeli do organizacji Stahlhelmu lub też do formacji komunistycznej.

Jest to w ciągu ostatnich dni już drugie podobnego rodzaju wykroczenie względem instytucji Polskiej Macierzy Szkolnej, gdyż przed paru dniami w ochronce przy ul. Langarten niewykryci sprawcy wybili również kilka szyb.

Prace nad skoordynowaniem zarządzeń M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zbiór zarządzeń wykazał, że dotychczas istnieje w tej dziedzinie szereg przepisów z różnych czasów, czasem nieskoordynowanych, powtarzających się, lub też obecnie nieaktualnych.

W związku z tem p. minister spraw wewn. zarządził, aby wszystkie wydziały ministerstwa bezzwłocznie przystąpiły do krytycznego opracowania zebranych w zbiorze okólników, z których wszystkie, dotyczące tego samego przedmiotu mają być złączone w jeden okólnik.

Równocześnie minister zarządził, aby przy wydawaniu nowych zarządzeń kierowano się zasadą zebrania w jeden ogólny akt, wszystkich dotychczasowych przepisów, obowiązujących w danej dziedzinie.

LOTNICY POLSCY W DRODZE DO PARYŻA.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT.). Lotnicy polscy, kpt. Skarżyński i inżynier Mariewicz odlecieli o godz. 12 w południe z Perpignan do Paryża. Dotychczas przebyli oni 25.000 km. Do Warszawy spodziewają się przybyć około 17 bm.

BIURO INFORMACYJNE DLA WYCIECZEK DO GDANSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Donoszą z Gdańska, że w związku z nadchodzącym okresem napływu do Gdańska licznych wycieczek szkolnych z Polski gmina polska w. m. Gdańska uruchomiła biuro informacyjne dla turystów i wycieczek.

Biuro to uruchomione na dworcu głównym w Gdańsku, udziela przybyłym wszelkich szczegółowych informacji, dotyczących zarówno zwiedzania miasta, jak i najdogodniejszego sposobu zakwaterowania.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Uchwały centrali związków urzędniczych w sprawie cofnięcia 15 prc. dodatku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Wczoraj odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej związków pracowników państwowych do której wchodzi przedstawiciele 8-miu centralnych organizacji urzędników państwowych.

Na posiedzeniu tem postanowiono zwrócić się do innych central ruchu zawodowego pracowników państwowych a mianowicie do Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń urzędników państwowych, oraz do Ogólnego Zrzeszenia i Stowarzyszeń funkcjonariuszy

państwowych i samorządowych z propozycją wszczęcia wspólnie akcji przeciwko cofnięciu 15 prc. dodatku.

Postanowiono zwrócić się również do innych central ruchu zawodowego pracowników samorządowych i prywatnych, celem nadania tej akcji jak najszerzych rozmiarów.

Ponadto uchwalono wydać odezwę do ogółu pracowników państwowych, aby zachowywali pełny spokój wobec podjęcia akcji przez centralę organizacyjną.

Co oświadczył delegacji kolejowej minister komunikacji Kühn.

ZNIESIENIE REDUKCJI DNI PRACY W WARSZTATACH. — REWIZJA REDUKCJI PRACOWNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Minister komunikacji p. Kühn przyjął wczoraj przedstawicieli wydziału wykonawczego Zjednoczenia Kolejowców Polskich, którzy zgłosili się u p. ministra w związku z rozporządzeniem rady min. o cofnięciu 15 prc. dodatku do poborów urzędników i funkcjonariuszy państwowych.

Min. Kühn oświadczył delegacji, że będzie się starał w granicach możliwości swego resortu złagodzić zarządzenie rady min. o cofnięciu 15 prc. dodatku.

Równocześnie zapowiedział zniesienie z dniem 1 maja redukcji dni pracy w tych warsztatach kolejowych, które obecnie pracują w ciągu niecałego tygodnia, oraz zapowiedział, że Ministerstwo Komunikacji zarządzi rewizję redukcji pracowników, zarządzanej przez niektóre dyrekcje kolejowe.

Wreszcie zapytany przez delegację o sprawę mianowań i awansów w kolejnictwie, oświadczył p. minister, że obowiązujący obecnie zakaz awansowania jest zarządzeniem przejściowym.

Kiedy będzie zwołana i o czym się zajmie nadzw. sesja sejmowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). W dniu dzisiejszym przyjęty był na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej na dłuższej audjencji prezes Rady ministrów p. Sławek.

Przed premierem Sławkiem przyjął p. Prezydent, ministra komunikacji

p. Kühna, który informował go o przebiegu ostatnich prac w dziedzinie kolejnictwa, oraz o stanie pertraktacji kolejowo - technicznych dotyczących francuskiej pożyczki kolejowej.

Wobec wyjazdu w dniu wczorajszym wicemin. skarbu p. Koca do Pa-

ryża spodziewają się w kołach politycznych zakończenia rokowań o pożyczkę francuską jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, co stworzyłoby możliwość, a nawet konieczność rychłego zwołania nadzwyczajnej sesji sejm.

Być może, że ta sesja nadzwyczajna zwołana będzie natychmiast do podpisaniu umowy pożyczkowej jedynie dla ratyfikacji tej umowy, poczem zwołana będzie jeszcze następna sesja na którą rząd wniesie szereg innych ustaw, jak ustawy samorządowe, ustawę o pragmatyce dla urzędników itp.

Sesja ta zajęłaby się dalszymi pracami nad zmianą konstytucji, które znajdują się obecnie jak wiadomo w tem stadium, że napływają kolejno odpowiedzi na rozpisane aukcje. Dotychczas nadeszły odpowiedzi jedynie od prof. Wł. Grabskiego i prof. Dubanowicza.

Jak słychać w związku ze zbliżającą się sesją sejmową marszałek sejm dr. Świątalski zaproszony został na piątek bieżącego tygodnia do Belwedru, gdzie przyjęty będzie przez Marszałka Piłsudskiego. Prawdopodobnie w końcu tygodnia marszałek Świątalski przyjęty będzie przez p. Prezydenta na Zamku.

Z ONIA.

POLSKA ZAPROSZONA NA ZBOŻOWĄ KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Dziś otrzymał Rząd polski zaproszenie na konferencję w sprawie reparycji nadwyżek zbożowych. Konferencja ta odbędzie się 18 maja w Londynie. Weźmie w niej udział 8 państw, które weszły do prezydium konferencji londyńskiej. W skład prezydium wchodzi również i Polska. Konferencja zwołana została na podstawie uchwały zapadłej na konferencji rzymskiej.

KONFERENCJE W M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Minister Zaleski konferował dziś z chargé d'affaires Włoch p. Peruccim. Wice-minister Beck przyjął posła Czechosłowacji p. Girsena.

MIN. JANTA - POLCZYŃSKI OTRZYMAŁ ORDER PORTUGALSKI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 kwietnia. (B). Poseł portugalski w Warszawie dr. Mello wręczył ministrowi rolnictwa dr. Janta - Polczyńskiemu odznaki wielkiej wstęgi orderu Chrystusa.

KS. BISKUP ADAMSKI U KARD. BERTRANDA.

Katowice, 15 kwietnia. (PAT.). Ks. biskup śląski dr. Adamski złożył w tych dniach wizytę ks. kardynałowi Bertrاندowi we Wrocławiu. Kardynał Bertrand wydał obiad na cześć ks. biskupa Adamskiego.

60.000 KM. DROG POTRZEBA JESZCZE POLSCE.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.). O szerokości perspektyw, jakie ustawa o państwowym funduszu drogowym otwiera dla budowy dróg betonowych w Polsce a tem samem i dla rozwoju przemysłu cementowego, świadczą obliczenia urzędowe, według których Polska potrzebuje około 60 tys. km. dróg z twardą nawierzchnią, z czego na rząd przypada 4000 km. a na samorządy 50.000 km.

Zainteresowane sfery przemysłowe wysuwają zasadniczy postulat, by roboty powyższe wykonane były w możliwie jak najszybszym czasie.

SOWIETY LIKWIDUJĄ AUTOKEFALICZNĄ CERKIEW BIAŁORUSKĄ.

Wilno, 15 kwietnia. (PAT.). Prasa białoruska donosi, że władze sowieckie przystąpiły do likwidacji białoruskiej cerkwi autokefalicznej założonej w r. 1924 na soborze duchownych i delegatów parafii białoruskich w Mohylewie.

Monarchja trwająca piętnaści stuleci upadła w ciągu 15 godzin.

W miejsce królestwa Hiszpanji --- dwie sfederowane republiki.

WYGNANY Z KRAJU KRÓL NIE TRACI NADZIEI ODZYSKANIA TRONU — JAKI BĘDZIE DALSZY PRZEBIEG WYPADKÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 kwietnia. (G). Donoszą z Madrytu: Abdykacja króla Alfonsa nastąpiła pod presją dramatycznych wydarzeń. Podczas gdy

jeszcze we wtorek rano król zdecydowany był walczyć o tron

i o wprowadzenie na nowo dyktatury, ruch republikański poteźniał z minuty na minutę.

W Barcelonie, Sewilli i innych większych miastach proklamowano republiki. Pulk. Macia ogłosił niepodległość republiki katalońskiej. Pod naciskiem tych wiadomości król Alfons zdecydował się na abdykację. Nawet plan uratowania dynastji przez zręczenie się tronu na rzecz ciężko chorego syna Alfonsa, okazał się niewykonalny.

JAK ALFONS XIII. PODPISYWAŁ HISTORYCZNY DOKUMENT.

Hr. Romanones udał się do przywódców republikańców Zamorri i Maury, z którymi wspólnie ułożył dokument abdykacyjny. Król dokument ten podpisał o godz. 4'15 po południu.

Po podpisaniu tego dokumentu w obecności wszystkich ministrów był król przez długi czas stał przy biurku z piórem w ręku.

Następnie zwracając się do otaczających go ministrów, wyrzekł następujące słowa: „Wierzę, że dobrze służyłem memu krajowi. To było zawsze moja troska. Obecnie czuję się bardziej Hiszpanem, niż kiedykolwiek w życiu“ (?)

Tymczasem w pałacu królewskim zebrał się członkowie hiszpańskiej arystokracji rodowej, przybyli, aby pożegnać swego panującego. Rozgrywały się dramatyczne sceny. Dworacy i damy dworu wśród płaczu i szlochu opuszczali rezydencje.

Na wiadomość o abdykacji króla w stolicy zapanowała niezwykła radość.

Ulicami przeciągały tłumy, wyszydzając króla i sławiąc republikę. Rozlegały się okrzyki: Viva Espana, viva Republica.

O godz. 4 po południu na ratuszu w Madrycie wywieszono czerwono-żółto-liljową flagę republiki. Publiczność zrywała z hełmów policjantów korony królewskie. O godz. 4'30 sztandar republiki ukazał się na balkonie ministerstwa spraw wewnętrznych.

ZAMORRA PRZEMAWIA DO TŁUMU

O godz. 9 wieczorem przemówił do zebranych tłumów. Zamorra w następujące słowa: Hiszpanie! Witam naród, prosząc go o zachowanie godności w entuzjzmie. Hiszpania musi dać dowód swej wielkości. Rząd tymczasowy będzie postępował po waszej myśli. Macie prawo pociągać go do odpowiedzialności.

Obok flag republiki powiewają w wielu miejscach

czerwone sztandary.

wywieszone przez partię socjalistyczną. Rozeszły się pogłoski, że rząd republikański już postanowił przeprowadzić parcelację wielkich majątków magnackich. Tłum zniszczył pomniki sławnych monarchistów ustawione na placach Madrytu. W kościele św. Jakóba odbyło się uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum“.

Madryt, 15 kwietnia. (PAT.). W pałacu królewskim, przed odjazdem króla odbyła się wzruszająca scena. Król oświadczył obecnym osobom. Wyjeżdżam ze spokojem sumieniem. Król nie mógł dokończyć, gdyż bał się poddać wzruszeniu.

Królowa z dziećmi wyjechała koleją w kierunku Irun.

WZRUSZONY LECZ POGODNY.

Kartagena 15 kwietnia. (PAT.). O 4 po poł. król Alfons odjechał w kierunku Londynu na pokładzie krążownika „Prince Alfonso“. Król wydawał się wzruszony, lecz pogodny.

Król wyjechał z księciem Miranda i infantem Ferdynandem.

Znajdując się na moście, w chwili wyjazdu króla osoby wydały okrzyk: „niech żyje król“, na co król odpowiedział: „niech żyje Hiszpania“.

Tygodnik paryski „Aux Ecoures“ donosi z dobrze poinformowanego źródła że

Alfons XIII, podczas ostatniej podróży swojej do Anglii, nabył olbrzymią posiadłość ziemską

i zdeponował w bankach londyńskich znaczną gotówkę, papiery wartościowe i kosztowności.

Ex-król nabył również piękny pałac w Paryżu

i kazał go w szybkim tempie przygotować na wypadek, gdyby z królową Eną i dziećmi musiał opuścić Madryt. „Aux Ecoures“ donosi również, że jeden z arystokratów polskich (mianowicie hr. Zamoyski, ożeniony z siostrzenicą królewską) ofiarował monarsze hiszpańskiemu rezydencję swoją na Węgrzech, ale król podziękował za tę gościnę, uważając, że znacznie bezpieczniejszym będzie w Anglii i Francji.

JAK OPUSZCZAŁA KRAJ KRÓLOWA HISZPAŃSKA.

Madryt, 15 kwietnia. (PAT.). O godzinie 12 królowa z dziećmi wsiadła na dworcu w Escorialu do expressu Madryt - Hendaye. Królowe żegnało wielu z przedstawicieli arystokracji i członków b. gabinetu Aznara. Wśród obecnych panowało wielkie wzruszenie. Księcia Asturji wniesiono na noszach

do wagonu zarezerwowanego dla rodziny królewskiej

W chwili, gdy pociąg ruszał, kilka osób z odprowadzających wniosło okrzyk na cześć króla, na co mieszkańcy Escorialu odpowiedzieli okrzykiem „niech żyje republika“. Powstało krótkie zamieszanie.

Infant Juan udał się do Gibraltaru.

NIE ABDYKACJA, LECZ TYLKO PRZEKAZANIE WŁADZY?

Paryż. 15 kwietnia. (PAT.) W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, według wiadomości otrzymanych od ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, twierdzą, że król Alfons XIII. nie abdykował, lecz po prostu przekazał władzę swą w ręce rządu tymczasowego, rezerwując sobie decyzję ostateczną na później, stosownie do obrotu, jaki przybiorą wypadki.

Według wiadomości z tego samego źródła, rząd tymczasowy przejął w tej samej formie przekazane mu pełnomocnictwa.

Hendaye. 15 kwietnia. (PAT.) Manifest króla Alfonsa XIII. wydany w chwili opuszczenia Hiszpanji, głosi między inni:

Ostatnie wybory przekonały mnie, że straciłem miłość kraju. Wierzę jednak, iż nastrój ten nie będzie definitywny.

Zaznaczywszy, iż nie mógł uciekać się do środków gwałtownych, dodaje, iż nie wyrzeka się żadnego ze swoich praw, prawa te bowiem są historyczne i musiałby zdać z czasem sprawę z zachowania tych praw. Oczekuje na później istotnego wyrażenia opinii zbiorowej i opuszcza Hiszpanję uznając, iż jest ona jedyną panią swoich losów.

PROWIZORYCZNY STATUT REPUBLICKI.

Madryt, 15 kwietnia. (PAT). Prowizoryczny statut republiki przewiduje zwołanie Korteżów o charakterze konstytuancy, w ręce których rząd złoży swą władzę.

Rząd podda rewizji szereg aktów publicznych z roku 1923 i późniejszych — uznaje swobodę sumienia i wyznań.

uznać własność prywatną, przyrzeka otoczyć specjalną pieczę rolnictwo. Zastrzega sobie czasowo ściganie osób wrogich nowemu ustrojowi.

KATALONJA W FEDERACJI Z HISZPANJĄ.

Barcelona, 15 kwietnia. (PAT.). Prezydent republiki katalońskiej Macia oświadczył dziś rano, że obejmuje swe stanowisko prowizoryczne, uznając autorytet Zamorri.

Jako wolna republika hiszpańska, republika katalońska będzie integralną częścią federacji hiszpańskiej.

Proklamacja w sprawie republiki katalońskiej została ogłoszona przez Macię w porozumieniu z Zamorą. Macia obejmuje tymczasowo funkcję szefa rządu katalońskiego, póki naród hiszpański i kataloński nie ujawnią swojej woli.

Na oficjalnych gmachach w mieście wywieszono sztandary katalońskie, oraz republikańskie sztandary hiszpańskie.

Dzień dzisiejszy uznano za święto narodowe. Rozpoczęto go wśród burzliwych objawów radości. Na gmachach powiewają sztandary republikańskie. Na ulicach panuje używiony ruch.

RADOSNE NASTROJE WŚRÓD LUDNOŚCI.

Madryt, 15 kwietnia. (PAT.) Radosne manifestacje, które rozpoczęły się wczoraj, trwały przez całą noc. Poza kilku drobnymi starciami wśród demonstrantów, nie było żadnych zająć.

Prasa komentuje ustąpienie króla jako krok, na który monarcha zdecydował się, pragnąc oszczędzić Hiszpanii wszystkich okropności wojny domowej.

Dzienniki podkreślają pełną godności zachowanie się królowej. Jednocześnie prasa zaznacza, że monarchia, która trwała 15-cie stuleci upadła w ciągu niemal takiejże liczby godzin i nie sprzeciwił się temu ani kościół ani armia.

(Pierwszym królem Hiszpanji był Ataulf, który na czele Gotów zdobył w r. 412 Barcelonę).

ZMIANY W DYPLOMACJI HISZPAŃSKIEJ.

Paryż. 15 kwietnia. (PAT). Ambasador hiszpański w Paryżu, Quinones de Leon zgłosił swą dymisję.

Londyn. 15 kwietnia. (PAT). Tutejszy ambasador hiszpański Merry del Val zgłosił dziś swą dymisję, gdyż jako oddany królowi rojalista, nie chce służyć republice.

Barcelona. 15 kwietnia. (PAT.) Według krążących wiadomości, nowym

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

MICHELIN nowy typ opon, boki wzmocnione i zabezpieczone
poleca **Witold Tranda** **LWÓW** Podleskiego 2.

Czy nie trochę zapóźno się ocknął? Trzeci dzień procesu „Upiora z Düsseldorfu“.

Berlin. 15 kwietnia. (PAT). W procesie düsseldorfskim przeciwko masowemu mordercy, Piotrowi Kürtenowi, sąd przywrócił dziś jawność rozprawy. Przesłuchano szereg świadków, oraz rzeczoznawców lekarskich i kryminalnych.

Kürten, na pytanie przewodniczącego, czy odczuwa skruchę z powodu swoich czynów, odpowiedział: „Zapewniam panów, że głęboko boleję nad losem tych wszystkich nieszczęśliwych ofiar, zwłaszcza dzieci. Czuje odrazę wobec swoich występków. Dziś zupełnie się ocknałem ze stanu, w jakim znajdowałem się wówczas“.

Wielkie poruszenie na sali wywołało opowiadanie kierownika komisji sądowo-sledczej, radcy Momberga o aresztowaniu Kürtena.

Na ślad zbrodniarza sprowadziła policję jedna z młodych dziewcząt, której udało się ująć żywcem z rąk Kürtena. Kierując się wskazówkami, udzielonemi przez tę dziewczynę, policja rozpoczęła pościg za zbrodniarzem, który znikł nagle ze swego mieszkania. Dopiero przy pomocy żony Kürtena, która tegoż nie przeznaczała, udało się zwać mordercę w pułapkę.

**DRUGIE
CIĄGNIENIE
NOWEJ DOLARÓWKI** od 1 maja
Polecamy grupę: 2. Nowe Dolarówki i 1. Premiówkę Budowlaną, rocznie 10 ciągnięć, razem za cenę 200.— zł. w 25 ratach po zł. 8 — miesięcznie. Pierwsza rata łącznie z wydatkami 11 zł. dalsze po zł. 8. Gazeta losowań, cześć P. K. O. przez cały czas bezpłatnie. Główne wygrane: 40.000 dol. i 250.000 zł. Po otrzymaniu 1-szej raty przesyłamy dokumenty sprzedaży z wymienionymi numerami obligat z natychmiastowym prawem gry.
DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES LWÓW

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej).

ambasadorem w Paryżu ma być mianowany ks. Sant Jago de Alba, ambasadorem w Londynie Perez de Ayala, ambasadorem w Berlinie Jose Ortega Gasset.

ZAPROSZENIE — NIEAKTUALNE.

Londyn. 15 kwietnia. (PAT.) W związku z abdykacją króla Alfonsa, uległ pewnej zmianie plan podróży powrotnej ks. Walji i ks. Jerzego, którzy na zaproszenie króla mieli odwiedzić Madryt.

ALFONS XIII. I MIKOŁAJ II.

Paryż. 15 kwietnia. (PAT.) Dzisiejsza prasa poranna przepełniona jest wiadomościami o przewrocie w Hiszpanji. Niektóre pisma wyszły nawet w zwiększonym formacie. Poza kilka ma wiadomościami z życia lokalnego oraz depešami o przebiegu podróży prezydenta Doumerguea, wszystkie dzienniki poświęcają całą uwagę wypadkom w Hiszpanji.

W dzienniku „Action Francaise” Jacques Bainville omawiając upadek monarchji w Hiszpanji pisze między innymi co następuje:

Alfons XIII. postawił siebie w sytuacji, z której jedynym wyjściem było zrzeczenie się tronu. Stracił on jednak dużo cennego czasu, nie wiedząc czego żądać. Spodziewał się on prawdopodobnie, że wszystko jeszcze jakoś się ułoży. Jeżeli miasta wypowiedziały się za republiką, to wsie, jego zdaniem, pozostały przywiązane do monarchji. Popełnił on ten sam błąd co Mikołaj II, który liczył na werność 100 milionów muzyków.

DEMONSTRACJE HISZPAŃSKIE W PRADZE.

Praga. 15 kwietnia. (PAT.) W związku z przewrotem w Hiszpanji, udali się dziś mieszkający w Pradze obywatele hiszpańscy do tutejszego poselstwa hiszpańskiego z żądaniem wywieszenia chorągwi republikańskiej. Żądaniu temu uczyniono zadość i na gmachu poselstwa hiszpańskiego w Pradze powiewa chorągiew o barwach czerwono-żółto-fioletowej.

MELLO FRANCO POWRACA.

Paryż. 15 kwietnia. (PAT.) Grupa republikanów hiszpańskich odjechała dziś do Hiszpanji. Między innymi odjechał major Franco wraz z oficerami, uczestnikami wypadków w Jace.

ODPOWIEDŹ ARABÓW PALESTYŃSKICH NA PROPOZYCJĘ ANGLJI.

Wiedeń. 15 kwietnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: Rząd angielski wezwał arabski komitet wykonawczy, by wysłał delegatów do Londynu dla przeprowadzenia rokowań z delegatami sionistycznymi. Arabski komitet wykonawczy uchwalił wszcząć rokowania z rządem palestyńskim, natomiast odmówił wysłania delegatów do Londynu, ponieważ podstawa rokowań w Londynie z delegatami sionistycznymi jest list Mac Donalda do Weizmanna, który uznaje siedzibę narodową żydów w Palestynie.

IZBY HANDLOWE AUSTRII ZA UNJĄ Z NIEMCAMI.

Wiedeń. 15 kwietnia. (PAT.) Na zjeździe austriackich izb handlowych przyjęto jednomyślnie rezolucję witającą zamiar rządów austriackiego i niemieckiego zawarcia unji regionalnej i wyrażającą życzenie, aby dążenie to uwieńczone zostało sukcesem.

Rezolucja wyraża dalej zapatrywanie, że dzięki wysiłkom czynników rządowych i gospodarczych uda się uniknąć starć grożących gospodarce austriackiej, nawiedzanej i tak już kryzysem, aby budowa lepszej przyszłości.

Letnie wycieczki morskie.

W bieżącym sezonie letnim odbędzie się następujące wycieczki transatlantyckim okrętem „POLONIA”.

PO MORZU BAŁTYCKIM: Od 1-go do 10-go czerwca. Bilety od 325 zł. Trasa: Ryga, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Visby.

NA FJORDY NORWEGJI: Od 18 lipca do 2 sierpnia. Bilety od 500 zł. Trasa: Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim.

PO MORZU POŁNOCNEM: Od 6-go do 17-go sierpnia. Bilety od 375 zł. Trasa: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński.

PO ATLANTYKU: trans. okrętem „Kościusko”. — Od 29 lipca do 26 sierpnia. Trasa: Gdynia, Halifax, New Jork, Niagara. Bilety od 1.975 zł.

3 WYCIEZKI DO KOPENHAGI: trans. okrętami „Kościusko” i „Pułaski”. Bilety od 1:20 zł. — Odjazd 20-go maja, 24-go czerwca i 16-go września b. r. 11712

Informacje i sprzedaż biletów w biurze **Linji Gdynia-Ameryka**, w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, w oddziałach prowincjonalnych, oraz biurach „Wagons-Lits-Cook”, „Orbis”, „Francopol” i „Poltur”.

Paszporty i wize zagraniczne — wyjątkiem do Stanów Zjednoczonych A. P. zbędne.

ci nie była połączona z ciężkimi ofiarami i ze szkodą dla poszczególnych grup gospodarczych.

Rezolucja zwraca uwagę na niebezpieczeństwa polityczne i gospodarcze,

grożące całemu światu, o ile nie zapobiegnie się zubożeniu milionów ludzi w centrum Europy. Od dalszych kroków na utorowanej raz drodze zależy los nie tylko Austrii lecz także i Europy.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 kwietnia. (G). Dziś w 29 dniu ciągnięcia V klasy Państw. Loterii klasowej padły wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnięcie.

50.000 zł. — wygrał Nr. 25.451 (los kupiony w Domu bankowym O. Grüss, we Lwowie).

25.000 zł. na nr. 180.287;
po 5.000 zł. na nr. 37.160, 122.978;
po 2.000 zł. na nr. 34.009, 65.306, 69.364, 123.462, 148.507, 195.768, 200.764, 201.232, 207.765;
po 1.000 zł. na nr. 19.334, 31.239, 39.428, 42.490, 43.064, 43.759, 93.555, 98.802, 109.273, 114.817, 118.865, 160.294, 190.368, 197.445.

Drugie ciągnięcie.

5 premij po 5.000 zł. na nr. 17.071 + 500 zł. wygr., nr. 63034 + 250 zł. wygr., nr. 79.445 + 250 zł. wygr.,

nr. 94.341 + 250 zł. wygr., nr. 180.480 + 250 zł. wygr.;
5.000 zł. na nr. 170.056;
3.000 zł. na nr. 14.737, 139.933, 198.472;
2.000 zł. na nr. 41.918, 63.286, 81.668, 101.104, 103.648, 125.262, 148.178, 183.025, 190.571;
1.000 zł. na nr. 84, 37.468, 81.229, 105.967, 126.734, 130.863, 154.054, 156.040, 159.562, 162.168, 193.170, 198.718, 204.493.

==

WIELKA WYGRANA zł. 50.000

padła na los Nr. 25.451 kupiony w szczęśliwej kolekturze

DOM BANKOWY O. GRÜSS
Lwów, 3-go Maja 8.

Doraźna kontrola bezrobotnych.

Warszawa. 15 kwietnia. (PAT.). Na skutek zarządzenia władz centralnych funduszu bezrobocia, w najbliższych dniach rozpocznie się na terenie działaności zarządu obwodowego F. B. na m. Warszawę nadzwyczajna doraźna kontrola bezrobotnych, zgłaszających swoje uprawnienia do zasiłku z funduszu bezrobocia.

Władze F. B. przeprowadzają obecnie doraźną kontrolę w szeregu miast

scowości, niezależnie od stałej kontroli, a to, aby jak najdalej posunąć niemożliwie wszelkich nadużyć w tej dziedzinie.

Winni roztępnego podania fałszywych danych, mających wpływać na przyznanie zasiłku ulegają karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywnie od 30 do 1000 zł., o ile dany czyn nie ulegnie surowszej karze.

==

KOPERNIK - MARYSIENKA wyświetlają dziś dawno zapowiedziane arcydzieło dźwiękowe, dramat erotyczny w 16-stu aktach p. t.: **Nasza jest noc.** Melodijne piosenki włoskie, cudowne krajobrazy Sycylii. **Międzynarodowe wyścigi.** Z najpiękniejszą parą kochanków **Mary Bell i Jean Murat.** Uzupełnienie kolorowany film dźwiękowy **Hawajska pieśń miłosna.** 1839

Napad na dwór ks. J. Radziwiłła

Równe. 15 kwietnia. (PAT.). Nocy dzisiejszej do dworu w majątku Janusza Radziwiłła w Szpanowie wdarto się trzech zamaskowanych bandytów. Rabusie związali znajdującą się tam Zofję Swityk, poczem splądrowali 12

pokoju. Przed odejściem kazali złożyć przysięgę, że nikomu nie powie ona o napadzie. Łupem padła biżuteria wartości 3500 zł. oraz gotówka w sumie 40 zł.

==

Bunt chłopców w Studzieńcu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15 kwietnia. (G). Wczoraj w godzinach obiadowych, zbuntowała się w zakładzie karnym dla nieletnich w Studzieńcu, jedna z rodzin na które podzieleni są wychowawcy. Powodem buntu było odwiezienie do więzienia w Łodzi jednego z członków tej rodziny Zenona Debowskiego, umieszczanego pod kluczem na podstawie rozporządzenia prokuratora.

Hasło nieposłuszeństwa rzucił 18-letni wychowanek zakładu A. Wojnarowski. Chłopcy powybijali szyby w jadalni, potłukli zastawę stołową itd. Kres wybrykom położył dyrektor przy pomocy służby.

Członków niesfornej rodziny przeprowadzono do innych rodzin. Główny sprawca Wojnarowski zbiegł.

Dziś panuje w Studzieńcu spokój.

Kronika przemyska.

(Telefonem).

Przemyśl, 15 kwietnia.

Przedstawienie teatralne zakończone pożarem. Nocy ubiegłej we wsi Młodo wice koło Niżankowice odbywało się przedstawienie urządzone przez ruską czytelnię imienia Kaczkowskiego z okazji zakończenia Świąt Wielkanocnych. Przedstawienie to odbywało się w stodole.

W czasie przedstawienia zajęła się słoma od niedopałka papierosa i w ciągu kilkunastu minut cała stodoła wraz z domostwem Piotra Podbilskiego stanęła w płomieniach. Po kilkunastu godzinnej wyjątkowej akcji ratunkowej, która była utrudniona z powodu silnego wiatru udało się pożar ugasić. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Wystawa przemysłu ludowego. Onegdaj otwartą została w Przemyślu wielka wystawa wyrobów przemysłu ludowego w salach Kasyna garnizonowego przy ul. Grodzkiej. Wystawa obejmuje kiliny artystyczne i ludowe, gobeliny, pasiaki łowickie, tkaniny wileńskie, wyroby huculskie, ceramikę ludową i artystyczną, wyroby drzewne, zabawki, galanterię koszykarską itd. Wystawa otwartą będzie 6 dni.

Z Zagłębia naftowego.

(Telefonem).

Borysław, 15 kwietnia.

Gazy w szybie „Zuzanna”. W szybie naftowym „Zuzanna” w Mraźnicy, będącym pod zarządem Standard Nobel nawiercono w warstwie menilitowej, w głębokości 1375 m., na pierwszy ślad gazu. W miarę odwiercania przyrzuł gazu się zwiększył i obecnie w głębokości 1414 metrów wynosi ponad 5 m. sześć, na minutę.

W związku z aferą tłoczni „Galicja”. Aresztowani w związku z aferą naftową tłoczni „Galicja” Gottlieb Unterschütz i tow., pozostający dotychczas w więzieniu okręgowym w Samborze, zostali obecnie zwolnieni za kaucją. Śledztwo przeciwko obwinionym w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 15 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat PIM. Dziś rankiem w Polsce utrzymywała się pogoda zmienna z przelotnymi opadami, przeważnie w postaci śniegu, a w okolicach Dębłina notowano burzę. Napływ chłodnych mas powietrza polarno - morskiego spowodował w dalszym ciągu w całym kraju znaczne ochłodzenie tak, że o godz. 7, utrzymywała się temperatura w znacznej części Polski, w granicach od —1 do —2 st., a tylko w górach i w północnych okolicach kraju —3 st. Kilkunastometrowe opady ogarnęły prawie cały obszar Polski, prócz Lubelskiego i Sandomierskiego, gdzie ich nie notowano wcale.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 b. m.: Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń i Wileńskie: zachmurzenie duże z przelotnymi opadami. Lekkie nocne przymrozki. Zwłaszcza w Wileńskim i na Polesiu. Dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

JESZCZE JEDEN AUTOBUS W ROWIE.

Stanisławów. 15 kwietnia. (PAT.). Dnia 14 b. m. na drodze powiatowej, koło Wierbiaża Niżnego uległ katastrofie autobus, własność Lindnera z Koloniy, prowadzony przez szofera, Henryka Pocha, przewracając się do rowu wskutek czego 3 pasażerów doznało obrażeń cielesnych.

==

Twórca złej konstytucji marcowej trwa przy swoich błędach.

(Odpowiedź prof. Dubanowicza na ankietę konstytucyjną).

Jako przewodniczącemu — pisze prof. Dubanowicz — jednego z dwu najliczniejszych podówczas ugrupowań sejmowych utworzonego głównie z myślą o konstytucji, następnie zaś jako prezesowi Komisji konstytucyjnej i jej generalnemu sprawozdawcy powiodło mi się w tej pracy, w niełatwych warunkach, dla niejedynej myśli i to w zakresie zagadnień najgłówniejszych osiągnąć większość głosów i myśl tę przeprowadzić. Poczuję się więc do szczególniejszej odpowiedzialności za to dzieło doniosłe w skutkach, dzieło — jak temu dałem wyraz niejednokrotnie, a poraz pierwszy w chwili jego uchwalenia — dalekie od doskonałości dzieło w miarę rozwoju społeczeństwa i narostu doświadczenia państwa, wymagające naprawy i stopniowego doskonalenia, dzieło jednak dodatnie i szanowne, wznoszące się i dzisiaj wartością swą wysoko ponad fałę przygodnych inwektyw i napaści.

To też jako jeden z uczestników tej pracy i jako profesor prawa politycznego, i jako obywatel, jeden z miljonowego szeregu tych na których ciąży odpowiedzialność dziejowa za dzisiaj i za jutro Ojczyzny, poświęcałem zawsze i poświęcam dzisiaj żywą uwagę sprawie doskonalenia naszego ustroju państwowego i nie uchylam się od odpowiedzi na otrzymane wezwanie, mimo, iż mniemam, że warunki prawdziwej, rzeczywistej naprawy jeszcze nie dojrzały, że nawet w całokształcie przedstawiają się mniej pomyślnie aniżeli z końcem 1925 r. kiedy to dostrzegając z dojrzwiałej opinii publicznej zwrot korzystny dla tego dzieła, oddałem do druku rozprawę: „O rewizji konstytucji”.

Powierzchnowe bowiem i jednostronne jest zapatrywanie, głoszone szczególnie przez t. zw. historyczną szkołę krakowską, iż brak silnej egzekutywy rządowej obok przesadnej wolności obywateli jest głównym a nawet jedynym powodem upadku dawnej Rzpltej Polskiej.

W szczególności oświadczam się:

Ad 1) Wybór i zastępstwo Prezydenta: Pozostawić w brzmieniu obowiązującej konstytucji wraz oczywiście z nowelą konst. z 2 VIII 1926. Uwaga: zniesienie elekcji Głowy Państwa obok zabezpieczenia prac sejm i ustanowienia rządów politycznie przed sejmem odpowiedzialnym jest najgłębszą i dobroczynną treścią konstytucji 3 Maja. Braki obecnego sposobu wyboru Prezydenta są do usunięcia drogą zmiany składu ciał ustawodawczych, a zwłaszcza senatu tak, ażeby w Zgromadzeniu Narodowym znalazło się należyte przedstawicielstwo najwyższych interesów moralnych i gospodarczych.

Wobec zastoju a raczej postępującego upadku samorządów w Polsce, trudno w tym kierunku znaleźć, skądinąd pożądane szersze oparcie także i o jego reprezentację.

Ad 1 a, b, c) (Zastępstwo): Kolegium złożone z prezesa Rady Ministrów, marszałka senatu i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Ad 2) (Uprawnienia Prezydenta wobec sejm i senatu): Zostawić jak w obecnej konstytucji z dodaniem postanowień zabezpieczających użycie tych uprawnień jedynie do oczywistych i niewątpliwych celów dobra państwa jako całości.

Ad 3, 4, 5, 6, 7, 8) (Powoływanie rządu, zwierzchnictwo sił zbrojnych, prawo łaski, uprawnienia reprezentacyjne i odpowiedzialność Prezydenta, rząd): jak w obecnej konstytucji.

Ad 9): (Odpowiedzialność rządu): Jak w obecnej konstytucji; nadto uzależnienie „votum nieufności” od kilkudniowego terminu odesłania wniosku do komisji, głosowania imiennego, większością ustawowej liczby posłów.

Ad 10 i 11): (Skład i uprawnienia sejm i senatu): Kardynalnym niedomaganiem naszej konstytucji jest sprzeczność pomiędzy jej treścią i urzędze-

niem a prawem wyborczym. Zmiana składu sejm i senatu (zgodnie z tradycją: Izby poselskiej i senatu jako składowych części sejm walnego) jest tedy tak dalece zwłaszcza w stadium obecnem pierwszą i istotną częścią naprawy ustroju, iż bez niej naprawa jest wogóle jako zawisła w powietrzu

bezcelowa. Od dłuższego już czasu pracuję usilnie nad tym zagadnieniem i nie jestem daleki od pewnych wyników konkretnych. Doszedłem do przekonania, że w szczególności zasada proporcjonalności (poza ziemiami wschodnimi) a także zasada mechanicznej równości nie są do pogodzenia z

Wobec obniżki pensyj urzędniczych.

Obniżka pensyj wywarła wśród pracowników państwowych ogromne wrażenie, i jakkolwiek od kilku tygodni ją przepowiadano jako konieczność. Urzędnicy bowiem, mimo wszystko nie tracili nadziei, że Rządowi uda się jakoś uniknąć tej ostateczności, ponieważ wiedzano, iż rząd jest zdecydowany uczynić wszystko możliwe, aby nie obniżyć pensyj, i tak nie zapewniających szerokim rzeszom pracowniczym minimum koniecznego dla życia w niedostatku.

Niestety rzeczywistość nie odpowiedziała woli rządu i nadziejom urzędników. Rząd wbrew sobie samemu, po wyczerpaniu wszystkich środków zaradczych, aby ocalić budżet Państwa przed katastrofą, zmuszony był wykonać uchwaloną przez sejm ustawę zmniejszającą pobory urzędnicze w przecięciu około 12 proc., co oczywiście przy deficytowych bardzo i od dawna budżetach domowych naszych rodzin urzędniczych jest dla wielu, bardzo wielu z pośród nich istotną katastrofą; stawia te rodziny w sytuacji prawie rozpaczliwej.

„Ilustr. Kurjer Krakowski” zbiera wszystkie możliwe argumenty, aby rodziny urzędnicze pogodzić z ich niedolą. — Pisze:

„Gdy robotnik i urzędnik prywatny tracą swą pracę i zarobek, gdy warstwą ziemianina idzie na licytację, gdy kupiec i przemysłowiec popadają w nie wypłacalność — jeden tylko urzędnik państwowy jest pewien swego, ma

swą stałą pensję, która wprowadzi niewiele, ale coś niecoś zyskała ostatnio na wartości. I on też musiał ponieść ofiarę i to — mamy nadzieję — ofiarę tylko chwilową i przejściową.

Także koledzy jego w innych państwach ponieśli tę ofiarę. W Niemczech, we Włoszech, w Belgii, w Rumunii, Grecji i wielu innych państwach nastąpiły redukcje uposażeń urzędniczych.

Niemniej sytuacja, która wytworzyła się, nie jest zdrowa. Bo przez redukcję pensyj urzędniczych deficyt nie został usunięty, tylko czasowo ukrył się. Bo tak niskie pensje urzędnicze nie dadzą się długo utrzymać.

Należy więc radzić nad organiczną, a nie mechaniczną redukcją budżetu”.

Organiczna czy mechaniczna redukcja budżetu? — Żadna redukcja budżetu nie usunie zła, wobec którego stojmy, może je usunąć tylko gruntowna, organiczna, przebudowa ustroju, i wielka wytężona praca całego narodu zorganizowanego na nowych zasadach. W nowym ustroju, praca nad dźwignięciem Polski z jej gospodarczej bierności, nad zwielokrotnieniem pulsu jej gospodarczego życia, nad podwojeniem naszej produkcji i wyzwoleniem Ojczyzny naszej z ucisków obcego, gospodarczego wyzysku.

Zorganizowanie i przeprowadzenie tego wysiłku wymaga nowej formy ustrojowej i innego, niż dotąd moralnego porządku w życiu zbiorowym.

—□—

Sensacyjna kradzież w murach świętojurskich. Skradziono archiwum ks. biskupa Buczki.

„Dziło” donosi, że w poniedziałek 13 kwietnia dostali się do prywatnego mieszkania ks. biskupa Iwana Buczki, w czasie gdy ten odprawiał nabożeństwo, nieznani sprawcy i skradli szereg papierów urzędowych i dokumentów.

Sprawcy zabrali: 1) korespondencję z grecko-katolickimi biskupami, przy czem zostawili także korespondencję z biskupami rzymsko-katolickimi; 2) urzędowe sprawozdania księży o pacyfikacji; 3) niektóre akty odnoszące się do Zemelnego Banku Hipotecznego; 4) korespondencje z nuncjuszem papieskim w Warszawie; 5) sprawozdania i zapiski z fachowych konferencji; 6) szkice przemówień i kazań; 7) akty, które odnosiły się do spraw międzyobrzędowych; 8) notatki rozmów z niektórymi działaczami politycznymi; 9) list ks. biskupa Chomyszyna w sprawie swego ostatniego Listu Pastorskiego; 10) zapiski i akty związane z pojawieniem się zbiorowego listu pasterskiego biskupów grecko-katolickich w czasie pacyfikacji; 11) prywatissima (zupełnie prywatne osobiste zapiski i wrażenia, oraz sprawy sumienia).

„Dziło” twierdzi, że złodziei, względnie złodziejek, nie byli zwyczajnymi „zawodowcami”, lecz dobrze poinformowanymi w sprawach grecko-katolickiej cerkwi i w sprawach ukraińskiego życia „specami”, na potwierdzenie czego przytacza okoliczność, że sprawcy kradzieży nie ruszyli kosztowności, jak krzyże wysadzone szlachetnymi kamieniami, albo pierścienie, i poza papierami wzięli jedynie 150 złotych — jak twierdzi „Dziło” — „dla fasonu”.

Sensacyjna ta kradzież, będąca przedmiotem energicznego śledztwa władz policyjnych, przywodzi na myśl podobną kradzież, popełnioną z końcem ub. roku w lokalu Towarzystwa Pomocy Emigrantom z Ukrainy, przy ul. Ruskiej, we Lwowie. Ofiarą kradzieży padły wtedy również wyłącznie zapiski i dokumenty, natomiast sprawcy nie tknęli innych rzeczy, przedstawiających wartość materialną. Cel i charakter Towarzystwa nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jakim czynnikiem zależało na owładnięciu papierami Towarzystwa.

Powtarzanie się włamań o charakterze politycznym, których widownią były ostatnimi czasy różne placówki zagraniczne, że przypomniemy choćby aferę w poselstwie polskim w Moskwie, świadczą, że stały się one pewną metodą walki i że wykształciły już swojego rodzaju specjalistów.

celem naszej ordynacji wyborczej, zaś zasada powszechności głosowania wymaga ściślejszych granic wieku, posiadłości i dowodów czynnego udziału w pracy i twórczości społecznej. Prawo wyborcze winno: 1) obu Izbow (oczywiście bez nadużyć wyborczych) zapewnić większość pozytywną, związaną na silniej niż dotąd, z realną, twórczą pracą społeczeństwa; 2) zwiększyć różnicę składu obu Izb; 3) wprowadzić do senatu już obecnie: a) zasadę częściowej zmiany składu każdej kadencji celem zapewnienia ciągłości pracy, b) zasadę kooptacji części składu celem zapewnienia sił doświadczonych w głównych dziedzinach administracji publicznej, c) zasadę reprezentacji interesów moralnych (Kościoł, wyznania, nauka) i głównych gałęzi produkcji i zawodów. Naprawa ustroju winna urzeczywistnić wyrażoną w konstytucji co do zasady lecz nieprzeprowadzoną wówczas wobec nadmiernej trudności: myśl równorzędności pracy i uprawnień obu Izb z zastrzeżeniem wyłączonego prawa Izby posejskiej w zakresie parlamentarnej odpowiedzialności rządu, wyłącznego prawa senatu co do wyboru członków Trybunału Stanu, pierwszeństwa Izby poselskiej co do ustaw finansowych.

Ad 12) (Ustawodawstwo): Jak w obecnej konstytucji z uposażeniem Prezydenta w prawo wstrzymującego veto ustawodawczego aż do ponownego ew. uchwalenia ustawy w nowej sesji większością 2/3 cz. gł. obu Izb z zastrzeżeniem jednak wyraźnego terminu do wykonania tego prawa względnie do wykonania konstytucyjnego obowiązku podpisania ustawy; z ograniczeniem dekrety Prezydenta w razie na głębiej konieczności do wypadków oczywiście i niewątpliwie konieczności państwa. Drogą uchylenia wszelkich rozporządzeń z mocą ustawy winna być droga formalnej ustawy. Konstytucyjność tych rozporządzeń a także zgodność z konstytucją ustaw ma być podległa orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego.

Ad 13) (Formy pracy sejm i senatu): Ujęcie toku prac ustawodawczych i ich terminów (art. 25 konstytucji) zasługuje na baczna rewizję celem usunięcia niejasności i sprzeczności, jakie się do tego artykułu wkładły, zwłaszcza w r. 1927, celem dalej odjęcia rządowi podniety do ew. obstruowania ze szkodą państwa budżetu w Izbach, celem nakoniec wyraźnego określenia warunków i charakteru przewożym budżetowego. Pożądane jest odróżnienie w prawie budżetowym, które

ad 14) (Budżet i kontrola finansowa): winno być uregulowane w sposób jednolity z uwzględnieniem różnic między stałymi i nieodzownymi a zmiennymi wydatkami państwa.

Ad 15) (Nietykalność): jak w obecnej konstytucji z ustanowieniem w drodze sądownictwa powszechnego odpowiedzialności posłów i senatorów za czynny sprzeczny ze ślubowaniem w Izbach i poza niemi.

Ad 16) (Samorząd): jak w obecnej konstytucji.

Ad 17) (Wymiar sprawiedliwości): jak obecnie z powołaniem do życia Trybunału Konstytucyjnego a z uchyleniem wybieralności sędziów pokoju.

Ad 18) (Prawa i obowiązki obywateli) jak w obecnej konstytucji z pominięciem ustępu pierwszego art. 111 o nauce bezpłatnej.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Francuzi o Pomorzu i Prusach Wschodnich

Paryż, w kwietniu.

Charakterystycznym wyrazem „ugodowych” poglądów francuskich w stosunku do Niemiec, jest książka Roberta Tourly „Poza mgłami Wisły” („Derrière les brumes de la Vistule”, wyd. Nouvelle Revue Critique, 1931), która rozchodzi się z prowokacyjnym napisem na poasce: „Zarzewie wojny, które trzeba szybko ugasić”. Na okładce czerwono wymalowana mapa Polski i Prus Wschodnich, a zaznaczony korytarz sięga głęboko w Poznańskie.

Autor, który już w r. 1928 w książce pt. „Konflikt jutrzejszy: Berlin — Warszawa — Gdańsk” przybrał rolę opiekuna Prus Wschodnich, stara się obecnie dowiedzieć, iż korytarz jest największą groźbą pokoju europejskiego.

Dla dobrego poinformowania się i zebrania „obiektywnych” materiałów, autor odbywa podróż po Prusach Wschodnich (rozbrajająca naiwność informowania się tylko po niemieckiej stronie) i pod przewodnictwem nieznanym nam bliżej opiekunów bada sytuację gospodarczą, oraz dowiadyuje się o nastrojach ludności.

Autor, chcąc z rzekomego upadku ekonomicznego Prus Wschodnich, wnioskować o konieczności usunięcia „korytarza” na rzecz Niemiec, zapomina iż z zebranych informacji należałoby wysunąć zupełnie przeciwnie logiczne wnioski, niż te, do których dochodzi.

Prusy Wschodnie, jak to zresztą sami gospodarze autora niejednokrotnie powtarzają, cierpią nietylko z powodu oddzielenia od Niemiec, ile od Poznańskiego i polskiego Pomorza, z którymi to dzielnicami uprawiały najważniejszą wymianę gospodarczą. Jak autor mówi „przemysł (economie) tych trzech dzielnic był nierozłączny. Zrywając brutalnie więzy, które je łączyły, skazano je na nędzę. Prusy Wschodnie, jako kraj czysto rolniczy, mają zdaniem autora te same interesy co Polska, konkurowanie z Polską jest zatem dla nich zgubne. Czyż jednak w takim razie, abstrahując już nawet od słuszności historycznej i narodowościowej, i stanowiący na gruncie interesów niemieckich, usunięcie korytarza mogłoby uratować stan gospodarczy Prus Wschodnich, i czy z ich łączności ekonomicznej z Polską, nie należałoby wyciągnąć całkiem innych wniosków?

Autor nie chce jednak widzieć rzeczy jasnych. W rozmowach swych z liderami Prus Wschodnich sam zawsze stara się sugerować „upór i zabórczą nieustępliwość” Polski, by wybaczyć plany rozwiązania konfliktu ze strony niemieckiej. Polska przedstawiona jest jako państwo nawskróś militarystyczne, przygotowujące się do zbrojnego rozszerzenia swych granic i zagrażające pokojowo usposobionym Niemcom.

Książka Tourly’ego, mimo rzekomo ugodowych tendencji, zdaje się nie mieć innego celu, jak podniecenie zarzewia i przekonanie Niemców o niesprawiedliwości, jaka ich spotyka. Dla nas ma o tyle znaczenie, że rzuca dobre światło na nastroje niemieckie i jest nowym ostrzeżeniem.

Mówiąc o Śląsku, Poznańskiem, czy Pomorzu, Niemcy nie nazywają ich nigdy dzielnicami polskimi, ale niemieckimi „przymusowo Polsce ustąpionymi”, jak gdyby traktat wersalski nie był wyrównaniem sprawiedliwości historycznej, ale krzywdą i rabunkiem pokonanych Niemiec. Autor podkreśla też, że Niemcy nie rezygnują, ale cierpliwie wyczekują zmiany sytuacji w przyszłości, a tymczasem są w stanie zbrojenia się moralnego i fizycznego skupiania sił.

Aby usunąć przyszłe zarzewie wojny, autor chciałby oddać polskie Pomorze (prawdopodobnie także część Poznańskiego i Śląska) Niemcom, a nadto by umożliwić im ekspansję gospodarczą, znieść granice celne między Niemcami a Polską. Polska w

zamian miałaby zagwarantowane prawa tranzytu w niektórych portach niemieckich (podobnie jak Czechosłowacja), a ponadto cieszyłaby się wspólną pracą i „opieką” wyższej kultury Niemiec. Rzeczą wielkich mocarstw, jak Anglii i Francji, jest wpłynąć na swa zasłonięta protegowaną, by skłonić ją do ustępstw, „któreby wyszły jej tylko na korzyść” i odzeglwały widmo wojny.

Wniosek ten nie potrzebuje żadnych komentarzy, powinien jednak zwrócić baczniejszą uwagę na informowanie zagranicy o sprawie Pomorza, by uniemożliwić rozpowszechnianie podobnych bredni i to wśród naszych sprzymierzeńców.

Pocieszyć się jednak można, że książka Tourly’ego nie jest opinią ogółu we Francji, jak o tem świadczy artykuł (niestety anonimowy) w marcowym numerze „Revue de Paris”, pt.: Probleme de la Prusse Orientale.

Autor tego artykułu stwierdza także, że Prusy Wschodnie nie cierpią ekonomicznie z powodu korytarza, i że cała kwestia „korytarza” jest sztuczna, natury czysto politycznej. Zresztą zdaniem autora kwestia polskiego Pomorza nie istnieje, jako dawno załatwiona, dyskutować tylko można na temat Prus Wschodnich. Otóż nie tylko argumenty etnograficzne (dawne ziemie słowiańskie, pełne polskich pamiątek starannie przez Niemcy zacieranych) ale także logika historii i geografii przeznaczyły je Polsce. Autor

przypomina pokrótce historię Pomorza i stwierdza, że Polska w ciągu swych dziejów popełniła szereg omyłek zbyt mało zwracając uwagi na dostęp do morza i kierując swą ekspansję na ziemie wschodnie, przez co dopuściła do utworzenia się wysepki niemieckiej w swoich posiadłościach. Ziemie pruskie były zawsze, aż do rozbiórów Polski, oddzielone od reszty Niemiec, a Gdańsk jeszcze w roku 1815 na kongresie wiedeńskim protestował przeciw przyłączeniu do Prus, a za Polską.

W czasie traktatu wersalskiego nie miano dość odwagi by zdobyć się na jedyne logiczne rozstrzygnięcie sprawy, dlatego zorganizowano plebiscyt, który w czasie wojny z bolszewikami, nie mógł być wypaść dla Polski inaczej. Dlatego też przyłączone zostały do Prus Wschodnich części ziem zabranych Polsce w czasie rozbiórów, wskutek czego na 2 miliony mieszkańców Prus, przypada 350.000 Polaków i 50.000 Litwinów.

Autor podkreśla, że Polska nie żywi żadnych planów aneksyjnych, jak to wrogie jej elementy usiłują insynuować i zadowala się stanem istniejącym. Z drugiej jednak strony Niemcy muszą pamiętać, że Prusy Wschodnie, to nie Bawaria, ani Palatynat, dzielnice w łączności z resztą państwa zawsze istniejące, i zaprzestawszy polityki imperialistycznej, powinny dążyć do pokojowej współpracy.

B. Żukotyńska.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

16
kwietnia
1931

Czwartek

Benedykta

Jutro. Aniceta

Wschód słońca 4:40

Zachód 18:34

TEATR WIELKI.

Czwartek 16 bm. „Wiktoria i jej huzar” operetka Abraham.

Piątek 17 bm. „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abraham.

Sobota 18 bm. godz. 3 popoł. „Kopciuszka”, baśń scen. Wałęwskiego. (Widowisko zakupione przez Radę Szkolną).

Sobota 18 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abraham.

Niedziela 19 bm. godz. 11 rano uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci piosenki Diamanda, zorganizowana przez PPS.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Lakme”, opera Delibes. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abraham.

Poniedziałek 20 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abraham.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 16 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Piątek 17 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Sobota 18 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsa i Spoljanskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

Poniedziałek 20 bm. „Spór o sierżanta Griszę”, dramat Zweiga.

TEATR MAŁY.

Czwartek 16 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Piątek 17 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Sobota 18 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 popoł. „Modne małżeństwo”, komedia Verneuil’a. Wyst. Hałaciński. (Ceny zniżone).

Niedziela 19 bm. godz. 7.30 „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

Poniedziałek 20 bm. „Interes z Ameryką”, komedia Franka.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki”

CASINO: „Odkupienie”.

CHIMERA: „Czarna Dama”.

COLOSSEUM: „Klub czarnej ręki” (William Desmond) oraz Dymśa, Pogożelska i chór Dana.

FATAMORGANA: Iwonka. W głównej roli Jadwiga Smosarska.

KOPERNIK: „Nasza jest noc”.

LEW: „Wieczni głupcy”.

MARYSIENKA: „Nasza jest noc”.

PALACE: „Na zachodzie bez zmian”

PAN: „Pokusa” z Gretą Garbo.

RAJ: „Niewinny grzech”.

STYLOWY: „Żelazna maska”.

□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

□=

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17 kwietnia: Wiktor Chenkin, II. Wieczór piosenek. Nowy program.

□=

— Frekwencja w teatrach wzrosła zraz w pierwszym dniu wprowadzenia zniżek 30-procentowych i zniżonych cen na najwyższe balkony. We wtorek i wczoraj teatry miejskie były szczególnie wypełnione. Dowodzi to, że najszerze sfer publiczności, zwłaszcza inteligencji urzędniczej, dotkniętej ostatnio redukcją płac, z uznaniem przyjęły zarządzenie dyrekcji teatrów lwowskich. Zniżki 30-procentowe, jak wiadomo, przysługują wszystkim bez wyjątku zrzeszeniom i organizacjom zawodowym oraz społecznym i wydawane są w formie kuponów bez jakichkolwiek ograniczeń w sekretariacie Teatru Rozmaitości dla każdego z teatrów miejskich.

— W Teatrze Wielkim dziś i w ciągu dni następnych figurują na afiszu święta operetka Abraham „Wiktoria i jej huzar”, której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się wobec wypełnionej widowni. Publiczność bawi się doskonale i co chwila odzywa się oklaski pod adresem artystów w osobach pp. Fontanówny, Hermanowicz, Nochowiczówny, Polański, Łowczyński, Ruszkowski, Syroczewski, Zayendi i in. — W sobotę o godz. 3 po poł. przedstawienie dla dzieci, zakupione przez Radę Szkolną; wypchni je śliczna baśń fantastyczna „Kopciuszka” w nowej, przepięknej szacie dekoracyjnej. — W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Lakme”, opera Delibes.

— W Teatrze Rozmaitości dramat A. Zweiga „Spór o sierżanta Griszę” cieszy się ogromnym powodzeniem i stale wypełnia widownię. Przepoity idea pacyfizmu humanitarnego, utwór ten nasywa reminiscencje grozy wojennej i z całą bezwzględnością chłoczce obłudne tendencje

pruskiej racji stanu. Sztuka, przygotowana dla naszej sceny przez L. Schillera, grana jest znakomicie przez cały zespół wykonawców, pomimo zaś nowoczesnego ujęcia, polegającego na licznych odsłonach, kończy się w porze normalnej, gdyż punktualnie już o godz. 11. „Spór o sierżanta Griszę” grany jest nadal codziennie. — Na niedzielną popołudniówkę po cenach zniżonych wyznaczono wyborną i oświecającą rewję „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

— W Teatrze Małym widownia wypełniona do ostatniego miejsca ciągle od wybuchów serdecznego śmiechu i od oklasków na przeżabawnej komedii P. Franka „Interes z Ameryką”, której akcja toczy się na gruncie lwowskim, a treść przepiękna jest zrecznie licznymi dowcipami na temat stosunków miejscowych. Lwia część zasługi za sukces taki farsa ta odnosiła, spada na reżysera Przekowskiego, oraz na wybornych wykonawców pp. Małanowicz, Podborównę, Banacką, Brodniewicz, Strzeleckiego i Palańskiego. „Interes z Ameryką” zapewne długo utrzyma się na codziennym afiszu, jak o zresztą przepowiada jednomyślnie cała krytyka prasowa. — Popołudniowe przedstawienie niedzielne po cenach zniżonych wypełni pełna subtelnej finezji komedia Verneuil’a „Modne małżeństwo” z udziałem p. H. Hałacińskiego.

□=

— Związek Adwokatów Polskich. Z powodu wyjazdu prof. Allerhanda nie odbędzie się dziś we czwartek zapowiadany wykład.

— Związek Oficerów Rezerwy. Dnia 18 i 19 kwietnia odbędzie się doroczny walny zjazd delegatów Z. O. R. Okręgu Ziemi Pol. Wsch. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20. Wzywa się wszystkich członków tej. Koła do wzięcia udziału w tym zjeździe. Dnia 18 b. m. o godz. 21 odbędzie się w salach Hotelu Krakowskiego wspólna kolacja, zgłoszenia przyjmie sekretariat Z. O. R. do dnia 18-go godz. 12-ta.

— Rada miejscowa Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zawiadamia swych członków, że wspólne obowiązkowe nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 8.30 w kaplicy T. S. Miłosierdzia, ul. Teatralna 1.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne komunikuje: Na zaproszenie Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie urządził L. T. F. w salonach Tow. Szt. Pięk. wystawę prac swoich członków-fotografików. Wydział L. T. F. uprasza członków, mających zamiar wzięcia udziału w wystawie, rozpoczynającej się dnia 1 maja br. o składanie swoich eksponatów w liczbie najwyższej dziesięciu do dnia 22 kwietnia br. na ręce referenta wystawowego p. Rudolfa Hubera we Lwowie, ul. 3-go Maja 1, 5.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XI-te posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego. Porządek dzienny: 1) Prym Dr. S. Oberlaender: Przypadek kamicy pęcherzowej u dziecka (pokaz). 2) Dr. W. Grabowski: Pokazy rentgenogramów. 3) Prof. Dr. W. Reis i Prof. Dr. J. Rothfeld: O tuberkulidach nerwu wzrokowego (wykład).

— Świecone w „Borelówce”. Koło TSL im. Borelowskiego urządzi w sobotę 18 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10 tradycyjne Świecone.

— Doroczne walne zgromadzenie członków Stow. Pol. Rękodziel. i Przemysłow.

— „Gwiazda” we Lwowie odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 10 rano, a w razie braku kompletu o godz. 11 rano w sali Stow. przy ul. Franciszkańskiej 1, 7.

— Próba gotowania na gazie. Dziś we czwartek 16 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali wykładowej gazowni miejskiej na ul. Gazowej pokaz gotowania i pieczenia na gazie. Ze względu na nadchodzącą porę letnią, gotowanie na gazie jest bardzo na czasie, to też prelegentka gazowni miejskiej p. Zaleska pragnie zapoznać gospodynie domu z różnymi sposobami gotowania celem osiągnięcia jak największej oszczędności w wydatkach domowych.

— Małopolskie Tow. Ogródnicze i Związek Pracj Obywatelskiej Kobiet, pragnąc przeprowadzić skuteczną propagandę zdobnictwa kwiatowego okien i balkonów miejskich, urządzają cykl odczytów na ten temat. Pierwszy odczyt insp. St. Piątkowskiego odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 5 po poł. w sali Złotej Instytutu Technologicznego (ul. Boursarda 5) na temat „Zdobnictwo kwiatowe okien i balkonów”. Po odczycie rozlosowanie roślin. Wstęp wolny.

□=

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 12 bm. do soboty 18 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstein przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewczyńskiego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Eltingera przy ul. Gólichowskich 14, S. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Pajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Le-

ona Sapielhy, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Małackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzkich 2, A. Askenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesie, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Goluchowski 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej K. Kajałowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kobernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

==□==

— **Cech mistrzów piekarzy we Lwowie** zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 16 kwietnia br. podnosi ceny chleba żytniego w hurcie na 42 gr. w detalu 44 gr.; cenę chleba pszenno żytniego za 1 kg. na 50 gr., w detalu na 52 gr. — Cenę bułek podnosi się w hurcie na 4 gr., w detalu na 4 i pół gr. 1946

==f==

— **Wypadek zaccadzenia.** Szoier Jan Markowski, pozostający w służbie u dra Karola Kuhla przy ul. Potockiego, l. 2, uległ w garażu zaccadzeniu. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez wymienionego lekarza, Pogotowie przewiozło szofera do szpitala powszechnego.

— **Echa mordu na posterunkowym.** W związku z morderstwem, dokonaniem w dniu 10 kwietnia ubiegłego roku na post. Franciszka Szałwińskim na szosie Grodno - Wilno, został w dniu wczorajszym przytrzymany jako podejrzany o popełnienie tego mordu Władysław Bernard, liczący 29 lat, — gdy jednak dochodzenia wykazały, że mordu dokonał niejaki Sylwester Jamont, który następnie w pościgu został zastrzelony, dochodzenia przeciw Bernardowi zostały zastanowione, skutkiem czego opuścił on areszty policyjne

— **Nagły skon dziecka.** W rzeczywistości przy drodze Kulparkowskiej 183 zmarło wczoraj nagle 4-tygodniowe dziecko Janina Wróbel. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki dziecka do Instytutu medycyny sądowej.

==□==

XXV-lecie gimnazjum męskiego w Mławie. Dnia 24 maja r. b. (Zielone Świątki) w Mławie odbędzie się uroczysty obchód XXV-lecia istnienia gimnazjum (byłej Szkoły Handlowej). Urządzeniem obchodu zajmuje się komitet, który prosi osoby zainteresowane o zgłaszanie swego udziału w tej uroczystości i podanie swoich adresów w terminie do 5 maja r. b. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Komitet obchodu XXV-lecia istnienia Szkoły-Gimnazjum Państwowego im. Stań. Wyspiańskiego w Mławie.

Piąta wyprawa szybowcowa rozpocznie się w dniu 1 maja br. Tegoroczna, piąta z kolei w Polsce, wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej rozpocznie się w dniu 1 maja br. i trwać będzie cały miesiąc. Wyprawa obejmie kurs początkowy pilotażu na aparatach bezsilnikowych, kurs wyższy, oraz kurs treningowy. Poza tym dokonane zostaną pomiary naukowe - doświadczalne, celem dostarczenia danych doświadczalnych dla potrzeb konstruktorów, oraz wytwórni szybowców. Wyprawę szybowcową organizuje Aeroklub Lwowski. Pierwsza tego rodzaju wyprawa odbyła się w roku 1926, druga w roku 1929, wyprawy trzecia i czwarta w r. 1930. Pionierem polskiego lotnictwa bezsilnikowego jest inż. Grzeszczyk, który ustalił też polski rekord szybowcowy, utrzymując się w powietrzu na samolocie bezsilnikowym w ciągu 2 godzin 30 minut i 15 sekund.

==□==

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. 1323k EMIL DAWIDOWICZ
ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza 1. 5.
Leczenie prądem falowym clerpleń przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

Wybitny członek „Unda” oskarżony o zdradę główną.

Wczoraj, jak o tem już donosiliśmy, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Iwanowi Liszczyńskiemu, b. posłowi na sejm, em. inspektorowi szkol., wł. realności, oskarżonemu o zdradę główną i inne zbrodnie.

Akt oskarżenia.

Według aktu oskarżenia obejmującego 16 stron pisma maszynowego oskarżony w dniu 17 kwietnia 1929 r. w Mostach Wielkich w lokalu „Proświty” przemawiając na wiecu, podniósł między innemi, że panami w Małopolsce wschodniej są Rusini nie Polacy, gdyż kraj ten jest Ukrainą a nie Polską, że naród ruski jest tu w niewoli i powinien zrzucić to jarzmo i odbudować własne państwo, czem dopuścił się zdrady głównej, a dalej na kilkunastu wiecach w latach 1928 i 1929 wzbuźał pogardę i nienawiść przeciw państwu i jego administracji, zakazywał dzieciom ruskim uczęszczać do szkoły polskiej, wzywał do oporu przeciw funkcjonariuszowi starostwa i policji państwowej, znieważał słownie delegata starostwa Lipeckiego, w dniu 9-go czerwca 1929 na wiecu w Dmytrze wyraził się obelżywie o marsz. Piłsudskim ówczesnym prezesie ministrów, na wiecu w Nalhorcach podniósł zarzut, że urząd statystyczny dla celów politycznych fałszuje obliczanie statystyczne stosunku ludności polskiej do ruskiej, że polska policja prześladowała ukraińskich posłów, rozwiązując ich wiece, Wogóle akt oskarżenia zarzuca mu 16 faktów a nadto prokuratura oskarża go o lichwę mieszkaniową, popełnioną przez to, że działając w imieniu ruskiego „Sokoła” pobrał za lokal na ul. Kubasiewicza l. 1 od Andrzeja Maszczaka i Rudolfa Kunitza 600 dolarów.

Wiece i zgromadzenia.

Oskarżony wybrany posłem z partii „Unda” urządził w latach 1928 i 1929 kilkanaście wieców a licząc na nietykalność poselską, wygłaszał tak podburzające przemówienia, że przedstawiciele starostwa musieli wiece rozwiązywać.

Oskarżony jednak ufny w swą nietykalność, lekceważył sobie zarządzania starostwa czy policji i wzywał ludność do oporu i pozostania na wiecu. Na wiecu w Łanach przypominając słuchaczom, że w r. 1918 powiewała na ratuszu lwowskim chorągiew ukraińska, podkreślił, że Polacy zrabowali później władzę Ukraincom.

My będziemy panami.

Ja was w tej niewoli zawsze poruszać będę — mówił w Łanach — abyście naszym wrogom nie dali się wykorzystywać, a niedługo my sami będziemy panami narodu ukraińskiego, będziemy mieli własne wojsko ukraińskie i własną administrację.

Obraza delegata starostwa.

Na wiecu w Zaskowie przemawiała senatorka Kisielewska i oskarżony. — Gdy senatorka zaczęła atakować rząd obecny, delegat starostwa Lipecki wiec rozwiązał. Na to zerwał się Liszczyński i w ostrych słowach zażądał od Lipeckiego cofnięcia zarządzenia, gdyż przeciwnie „nauczy go”. Gdy Lipecki nie cofnął zarządzenia, oskarżony pokazując mu swą legitymację poselską, krzyczał „ty łajdaku, szubrawcze, batiaru, to samowola”.

Następnie nie pozwolił tłumowi rozjeżdżać się i mimo rozwiązania wiecu, wygłosił 2-godzinne przemówienie o treści podburzającej — kpiąc sobie z zarządzenia władzy. Na wiecu tym oskarżony wzywał Rusinów do łączenia się z Selrechem i komunistami, a niedługo nadejdzie chwila, że panowie polscy z walizkami pouciekają z

kraju, a naród ukraiński będzie się mścić na pozostałych tu Polakach za swoje krzywdy.

Rząd rabuje Rusinów.

Na wiecu w Bonowie oskarżony powiedział, że rząd uprawia wobec Rusinów politykę rabunkową, gdyż za pieniądze zdobyte na ludności ruskiej buduje koszary, koleje i gościńce w zachodniej Polsce. „Jak długo rządzić będzie polski urzędnik, nie będzie dobrze w naszym narodzie”.

Minister Składkowski — mówił na innym wiecu — uchwała sobie budżet po to, aby za te pieniądze utrzymywać szpiegów i gnębić naród ukraiński.

Niemia zgody z Polską, a kto by powiedział, że partja Undo chce ugody z rządem polskim, temu naplujemy w twarz. Ukraina sięga od Sanu po Ural.

Naród ruski powinien być przygotowany na wypadek możliwego konfliktu europejskiego, gdyż Niemcy mogą coś rozpocząć a wtedy Ukraińcy muszą być gotowi.

Bić policjantów.

Gdy na wiecu w Czerepińcu po przemówieniu oskarżonego, obecni na wiecu zaczęli śpiewać zakazane pieśni, delegat starostwa rozwiązał wiec. Wówczas oskarżony stanął na czele chóru i kazał dalej śpiewać i pozostać w sali, a policjantów wyrzucić i spoliczkować. Z trudem udało się wówczas zmusić tłum do rozejścia się.

Wogóle zachowanie się oskarżonego było bardzo agresywne, a do przedstawicieli władz odnosił się butnie i lekceważąco.

Rozprawa.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Lipsz. bronią posł dr. Zahajkiewicz, dr. Szuchiewicz, dr. Oleśnicki, dr. Starosolski i dr. Bilak.

Zeznania oskarżonego.

Oskarżony niskiego wzrostu, brunet z hiszpańską bródką, „prywatny”, właściciel kamienicy na ul. Murarskiej, ma ukończone seminarjum naucz. i kurs pedagogiczny. Do winy nie poczuwa się. „Undo” aczkolwiek marzy o niepodległości — stoi na gruncie legalnym. Oskarżony powołuje się na deklarację posła Dymitra Lewickiego w sejmie. Miejscowości, w których urządził wiece — należały do jego okręgu. Przed każdym wiecem oskarżony odczytywał sobie z ustawy paragrafy 58 i 65 aby nie wykroczyć przeciw tym paragrafom. Na wiecach przed stawiał faktyczny stan rzeczy, krzywdy narodu ruskiego na polu parcelacji, szkolnictwa a zwłaszcza szkół zawodowych. Na wiecach podkreślał, że Rusini nie mają również żadnego wpływu na samorządy. Nie mówił o niewoli politycznej ale ekonomicznej. Wogóle nie popełnił ani jednego z czynów, zarzucanych mu przez akt oskarżenia.

Oskarżony przemawia z wielką swadą, posługując się przygotowanymi notatkami.

Przew.: Gdy pan mówił o tych wszystkich krzywdach, jaki to wpływ wywarło na słuchaczach?

Osk.: Tylko dodatni.

Przew.: Ale nie usposabiało ich przyjaźnie dla Polski?

Osk.: Mówiłem, że nie mogą liczyć na Warszawę, ale na siebie.

Przew.: A dlaczego delegat starostwa rozwiązał wiec?

Osk.: Bo spieszył się do autobusu do Żółkwi.

Przew.: On tu panu powie, że co rozwiązał.

Wogóle oskarżony jak na wiecu, opowiada długo i szeroko o uposledzeniu Rusinów — tak że przewodniczący

musi go wzywać do „streszczania się”. Zeznaje, że na wszystkich wiecach przemawiał według jednego szablonu i tylko czasem odbiegał od tematu, odpowiadając na interpelacje obecnych na wiecach.

Podczas przesłuchiwania oskarżonego obecny był chwilowo na sali prezydent sądu p. Wójcicki, wśród audytorjum zaś znajdują się poseł PPS. Dubois i posłanka Rudnicka.

Oskarżony na podstawie notatek streszczał swe przemówienia, wygłoszone na wszystkich wiecach — wypierając się wszystkiego, co mu zarzuca akt oskarżenia.

Największy zarzut jaki go mógł spotkać — mówił oskarżony — to lichwa mieszkaniowa. Jest tak oburzony, że prosi o minutową przerwę, by się uspokoić. Po tej przerwie oskarżony podał, że Sokół ruski wynajmując ów lokal włożył w adaptację jego przeszło 500 dolarów, a nadto dał odstępne jakiemuś nauczycielowi tańców. Ponieważ lokal ten nie odpowiadał Sokolowi, odnajął go Kunitzowi i Maszczakowi — nie odbierając od nich nawet zwrotu kosztów.

Na pytanie przewodniczącego nie może się jakoś wyrachować z wydatków na adaptację, wspominając między innemi że na świeczniki wydał aż 150 dolarów.

W dalszym ciągu rozprawy obrona zapytała oskarżonego kiedy go aresztowano i kiedy go przesłuchiowano. Odpowiedział, że aresztowano go 3 września i wywieziono do Brześcia. Sędzia Demant przesłuchiwał go tam 19 października. Dopiero we Lwowie dowiedział się o co jest oskarżony. Opowiada dalej, że gdy był aresztowany, miał na sobie tylko drelchową marynarkę i był pewien, że zawiozą go do dyrakcji policji, tymczasem znalazł się w Brześciu. Gdy go tam zobaczył pułk. Kostek - Biernacki zawołał: aha, aha!

Na tem ukończono przesłuchiwanie oskarżonego.

Dziś odbędzie się przesłuchanie świadków.

Rewa wiosenna prac artystek lwowskich.

Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie wiosennej wystawy prac malarskich Związku artystek polskich we Lwowie w lokalu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Do niezwykle licznie zebranej publiczności, wśród której za uważyliśmy wielu przedstawicieli sfer oficjalnych, świata naukowego, literackiego i artystycznego, przemówił prezes Tow. Przyj. Sztuk Pięknych prof. dr. Bulanda, podnosząc piękne wyniki długoletniej pracy Związku, oraz jego spistości i wytrwałości w działaniu. Związek trwa bowiem w niezmiennym składzie od lat kilkunastu. Witając bogaty plon twórczości artystek lwowskich oraz krakowskich, które również do organizacji należą i w znacznej liczbie prac reprezentowane są na wystawie — życzył prof. Bulanda nowo otwartej wystawie pełnego powodzenia. Obejmuje ona obrazy: Albionowskiej - Minkiewiczowej, Marji Dolińskiej, Marji Chylińskiej, Julji Berezowskiej, Daniel-Kossowskiej, Julji Smółkówny, Marji Hausnerowej, Kamili Rosenfeld (rysunki tuszem i ołówkiem), projekty dekoracyjne Mgłejowej-Hablińskiej, prace Rychter - Janowskiej, Józefy Kratochwila-Widymskiej, Anieli Czarnowskiej, Janiny Nowotnowej, Gałęzowskiej, Opolskiej, Heleny Lang, Podlewskiej i innych. Wystawie towarzyszy wielkie zainteresowanie miłośników sztuki i szerszej publiczności.

==□==

Projekt wybudowania krótkofalowej radiostacji w stolicy.

Jak się dowiadujemy, Polskie Radio myśli o wybudowaniu w Warszawie nowej radiostacji nadawczej, która by pracowała na fali krótkiej (214 metr.) i która by przeznaczona była tylko dla obsługi radiosłuchaczy w stolicy.

Projekt wybudowania specjalnej stacji krótkofalowej dla stolicy powzięty został z tego względu, że instalacja anten zewnętrznych na dachach kompleksów budynków napotyka niejednokrotnie na duże trudności, odbiór zaś stacji długofalowej, jaką jest stacja raszyńska, na anteny zastępcze (sieć oświetleniowa, anteny pokojowe i t.p.) jest naogół gorszy z powodu własności tych anten.

Radjostacja krótkofalowa pozwoliłaby na dobry odbiór programów na anteny zastępcze, przyczem działanie stacji krótkofalowej nie przeszkadzałoby w odbieraniu audycji zagranicznych przez aparaty lampowe.

Programy obu stacji — raszyńskiej i krótkofalowej, byłyby wspólne, z tem odchyleniem, że w czasie nadawania audycji specjalnych (n.p. notowania giełd, pogadanki fachowe i t.d.) przez stację raszyńską, stacja krótkofalowa nadawałaby koncerty muzyki lekkiej lub t. p.

Stacja krótkofalowa w Warszawie jest już właściwie gotowa, chodziłoby więc tylko o przystosowanie jej do powtórnego i stałego uruchomienia.

Zamknięcie wielkiej cynkowni śląskiej.

Z Katowic donoszą:

Znaczny spadek cen cynku na rynku światowym spowodował, iż szereg cynkowni śląskich stanęło wobec konieczności tymczasowego wstrzymania produkcji.

Miedzy innymi do komisarza demobilizacyjnego wpłynął wniosek Katowickiej Spółki Akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa o zezwolenie na zamknięcie huty „Rosamunda” w Nowym Bytomiu.

Komisarz demobilizacyjny po zapoznaniu się ze stanem huty, wyraził swą zgodę na wstrzymanie ruchu, z tym jednak warunkiem, iż 3/4 załogi, składającej się z 300 robotników, otrzyma pracę w innych zakładach katowickiej spółki akcyjnej.

Pozostali robotnicy liczący ponad 50 lat otrzymają rentę.

Od dnia jutrzejszego więc huta będzie zamknięta.

Zubry mnożą się w puszczy Białowieskiej.

Z Warszawy donoszą:

Zagadnienie odrodzenia żubra w puszczy Białowieskiej powoli zaczyna się realizować. Przed 2 laty sprowadzono 5 sztuk zakupionych w ogrodach zoologicznych i u hodowców zagranicznych. W roku bieżącym przybył 1 byczek, a w najbliższym czasie spodziewane są jeszcze dwie sztuki przychówka.

Koła fachowe przekonane są, że w ciągu kilkunastu lat uda się dobitnie zwiększyć stado żubrów w puszczy Białowieskiej.

Odznaczenia Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej następujące osoby odznaczone zostały za pracę w dziele odzyskania Niepodległości:

Krzyżem Niepodległości z Mieczami:

Jan Ambroży, inż. Stefan Bieniewski, Edward Borsztyński, Seweryna Fiedorowicz, Wanda Gertówna, sp. Jan Grudziński, Stanisław Hempel, plk. Kazimierz Hertel, Paulina Klinowa, ppor. Błażej Korzeniowski, ppor. Stanisław Lesiakowski, Aleksander Lutze-Birk, Piotr Łankiewicz, mjr. Jan Lepkowski, sp. Roman Aleksander Mąka, Edmund Morawski, sp. Jan Nagolski, por. Jerzy Paszkowski, por. Michał Piórkowski, Karol Przeglasiński, Stanisław Soblerajski, Piotr Sulejewski i Samuel Tajfelbaum.

Krzyżem Niepodległości:

sp. Florian Adamkiewicz, Tadeusz Alexandrowicz, kpt. Leon Ast, sp. por. Tadeusz Badowski, Juliusz Kaden-Bandrowski, kpt. Antoni Baran, kpt. Jan I. Baran, por. Michał Baran, por. Mieczysław Barys, sp. Bolesław Batorski, mjr. Tadeusz Batorski, sp. Stanisław Bauer, Kazimierz Dariusz, mjr. Babiński, Stefan Babiński, sp. Jan Bąk, mjr. Tadeusz Beres, kpt. Filip Henryk Brzeg, mjr. Zygmunt Longin Brzeg, mjr. Leon Bianchi, por. Bronisław Bielawski, por. Marian Jerzy Bielecki, sp. Stanisław Bobron, por. Marian Józef Bochenek, ppor. sp. Stanisław Bojakowski, kpt. Stefan Borowski, kpt. Józef Boruch, por. Leon Adalbert Boryczko, ppłk. Jan Bratko, Andrzej Brodowski, Stefania Brodzka, Genowefa Brzezińska, Antoni Brzek, sp. Władysław Budziński dr. Jerzy Bujański, inż. Mieczysław Bujański, sp. Arkadiusz Burski-Goldenberg, sp. Kazimierz Buryan, sp. Bronisław Burzak, Stanisław Buss, Zofia Sikorska-Jax-Bykowska, kpt. Zygmunt Chabowski, sp. Aleksander Chazewski, sp. Rudolf Chatibotsky, Maria Chmieleńska, kpt. Stanisław Karol Chendziński, plk. Marian Chlepiński, mjr. Jan Chromy, kpt. Wojciech Chuchla, mjr. Mieczysław Chyżyński, sp. Edward Cichocki, por. Czesław Ciechoński, mjr. Władysław II. Ciepeliowski, dr. Tadeusz Ciświcki, sp. Gustaw Cybulski, kpt. Jan Daryusz Cygankiewicz, kpt. Stefan Cygański, ppłk. Konstanty Czachnowski, sp. Stanisław Czarnik, kpt. Stanisław Czubiński, ppłk. Stanisław Czuryłło, ppor. sp. Jakób Darocha, Gustaw Doborzyński, mjr. dypl. Franciszek Demel, kpt. Jerzy Dębski, plk. Janusz Wacław Dziubiński, mjr. rez. Adam Dobrodziński, Alicja Dorabalska, kpt. Stefan Drabczyk, Romuald Damiński, kpt. Wiktor Temir Drymen, por. sp. Franciszek Dubiel, kpt. Ludwik Dudek, Tekla Dulińska, sp. Franciszek Dydak, sp. Stefan Dyrba, dr. Władysław Dziadosz, sp. Jan Dziędziej, Władysław Dzierżanowski, Stefan Dziwulski, por. rez. Patrycy Dziurzyński, Edmund Farenholz, ppłk. Stanisław Fedorczyk, por. Michał Ferdula, sp. Leon Filipowicz, mjr. Aleksander Adam Fiszer, por. rez. Bolesław Fokajewski, Stanisław Fudalewski, por. rez. Michał Fulmyk, ppor. Stefan Gajewski, kpt. Michał Galiński, mjr. Bolesław Ksawery Maciej Gancarz, mjr. Józef Gawlik, Jadwiga Gilczyńska, Dariusz Ginter, Franciszek Gliwicz, sp. Ignacy Gliwicz, mjr. dypl. Stanisław Gliwicz, sp. Longin Gładyszowski, st. wachm. Ignacy Głębocki, kpt. Marian Głut, kpt. sp. Zygmunt Goldschlag, sp. Emil Michał Golebiowski, sp. Marian Goryczko, mjr. Franciszek Kazimierz Gorczyński, sp. Bronisław Grabowski, Stanisław Grabowska, Wanda Grabowska, por. Felician Grabiński, sp. Ignacy Grabczak, mjr. dypl. Julian Grudziński, sp. Antoni Gnuśczyński, kpt. Witold Grzembo, kpt. Tadeusz Izidor Grzeszczyński, sp. Cecylia Gumplowiczowa, Franciszek Gumia, Wincenty Guzik, ppor. sp. Stanisław Guzowski, ppłk. sp. Mieczysław Hedinger, mjr. Wilhelm Władysław Heinrich, sp. Leon Horba, mjr. dypl. Karol Hodała, kpt. sp. Kazimierz Hodbod, por. rez. Jakób Hofman, kpt. Jerzy Hojarczyk, ppłk. dypl. Alojzy Horak, gen. bryg. Stefan Hubicki, sp. Józef Huebner, kpt. Edmund Marcin Huss, por. Marcin Hydzik, por. Franciszek Hynek, kpt.

Marjan Idzik, kpt. Eustachy Idzikowski, kpt. Antoni Inasinski, mjr. Walenty Indyk, kpt. Ludwik Iskierko, Lidia Iwanowska, sp. Ludwik Irbul, Maria Izykiewiczówna, mjr. Bolesław Jakubiak, sp. Feliks Władysław Jakubowski, ppor. sp. Józef Janicki, Maria Jankowska, sp. Antoni Janusz, kpt. Jan Leon Jaremski, sierż. sp. Leon Jasiewicz, kpt. Antoni Jaworski, Franciszek Jazwiecki, plk. Stanisław Kalabiński, kpt. Julian Kaliciński, Stefan Kalota, Feliks Kalwejt, Teodozjusz Kalużyński, Maria Aldona Kamińska, Maria Kamińska, sp. Walenty Kamiński, tr. Mieczysław Kaplicki, Stefan Kapuściński, mjr. Witold Aleksander Karolewski, st. ogn. Karol Karwaski, sp. Wacław Karcz, sp. Feliks Kiełbass, mjr. Kazimierz Kierkowski, plk. Wacław Kłaczynski, sp. Jan Klimowski, sp. Karol Klimpel, kpt. Stanisław Kłak, Edmund Kłopotowski, por. sp. Mirosław Kobzareff, kpt. Mieczysław Konarski, Edward Murkonas, mjr. Czesław Henryk Kopański, mjr. Franciszek Janka-Koperski, inż. Stanisław Kossuth, mjr. sp. Feliks Kotarba, mjr. Marceł Kotarba, sp. Jan Kowalewicz, kpt. dypl. Kazimierz Kowalski, kpt. dypl. Stanisław Antoni Koziejowski, sp. Mieczysław Kozik, Witold Mikołaj Kozłowski, kpt. Włodzimierz Kozłowski, kpt. Henryk Konig, kpt. Jan I. Kraszewski, st. sierż. Wacław Krynicki, Konstanty Krzeczowski, Ryszard Krzehluk, mjr. dr. Jerzy Stanisław Krzywiec, kpt. Franciszek Książek, sp. Stefan Kubiżuk, kpt. Stanisław Kuczał, por. sp. Jan Kuczek, Albertyna Wasilutyńska-Kujawska, Franciszek Kulikowski, mjr. Stanisław Kurcz, sp. Bolesław Kurek, kpt. Józef Kuszla, Lucjan Kwaśniewski, dr. Mikołaj Kwaśniewski, kpt. Celestyn Piotr Łatawiec, kpt. Włodzimierz Andrzej Łatawiec, Tadeusz Łele, Paweł Leonowicz, ppłk. dypl. Ludwik Lepiarz, kpt. Kornel Lerch, mjr. inż. Michał Leśniewski, por. Stanisław Dyonizy Leszak, Jadwiga Lewińska, Halina Lewkowiczówna, kpt. Feliks Libert, Mariusz Link, kpt. Jan Lipiecki, por. Tadeusz Panin Lipski, sp. Roman Lupa, mjr. Stanisław II Liszka, inż. Stanisław Laguna, kpt. Władysław Łęcki, kpt. dypl. Gustaw Dobieślowski, Anna Łukaszewiczowa, Tadeusz Łychowski, sp. Walenty Machnik, sp. Zygmunt Malarowski, ks. Prosper Malinowski, Józef Malowski, kpt. inż. Mieczysław Marzec, dr. Józef Marczynski, Władysław Martynowicz, kpt. Bolesław Maszec, kpt. Kazimierz Masłowski, sp. Kazimierz Madry, mjr. Julian Mermion, kpt. Jan II Michalski, kpt. Jan IV Michalski, chorąży Kazimierz Michalski, sp. Franciszek Michałkiewicz, sp. p. Stanisław Michałkiewicz, Zbigniew Michałowski, sp. Eugeniusz Michta, ppor. sp. Józef Mikulski, mjr. Jan Roman Milli, sp. Bronisława Mittkova, sp. Władysław Mizura, kpt. Stefan Modliński, Jakób Mostowicz, sp. Michał Mroziński, sp. Andrzej Mrugała, kpt. Stefan Musiałek-Łowicki, kpt. Władysław Musielski, Stefan Mydlarz, Irena Mydlarzowa, sp. Piotr Nawrocki, kpt. Edward Niedzielski, sp. Bronisław Nizioł, sp. Józef Nodzyński, mjr. Ludwik Nowakowski, kpt. sp. Tadeusz Marjan Nowi, Henryk Nowicki, Zygmunt Nowicki, sp. Antoni Nowicki, por. Roman Obuchowicz, Jerzy Olszakowski, Franciszek Orawiec, Józef Orlicz, Saturnin Osniński, st. żołn. sp. Jakób Ostalski, por. sp. Stefan Ostrowski, kpt. Marian Pacholski, kapral sp. Kazimierz Pacholski, Józef Palonek, por. Zdzisław Józef Palusiński, mjr. Adolf Panczakiewicz, mjr. Bronisław Panek, kpt. Władysław Pasierb, sp. Stefan Pasierbowicz, por. Henryk Pasternak, kapral sp. Michał Pawolczyk, mjr. Wiktor Pawlik, Leonard Pawlik-Dobrowolski, por. Adolf Pawlikowski, kpt. Leon Czesław Pawlus, kpt. sp. Stanisław Wojciech Pawłowski, por. Marian Pażucha, mjr. Franciszek Edward Pfeiffer, Władysław Andrzejkowicz-Piechowska, sp. Włodzimierz Piękarski, Stanisław Pienkowski, kpt. dr. Władysław Pigłowski, sp. Apolinary Pikulski, kpt. Józef Pittner, Adam Piwowar, Józef Plebanek, mjr. dypl. Jan Plachta-Piatowicz, Tadeusz Jan Podgórski, kpt. Marian Podolski, kpt. Tadeusz Pelcar, ppłk. Stefan Franciszek Popiel, sp. Stanisław Powierza, Szczepan Prorok, sp. Zy-

gmunt Przybyłowicz, sp. Edward Ptak, Halina Ptaszkowska, por. rez. Jan Pudełek, kpt. Emmanuel Quijón, mjr. dypl. Henryk Raichman, kpt. Alfred Rapacki, kpt. Józef Rocznik, por. Kazimierz Rogoziewicz, kpt. Karol Rolski, ppłk. dypl. Stefan Rowiecki, kpt. Marek Różycki, kpt. Aleksander Rucha, por. Tadeusz Pudowski, kpt. Eugeniusz Ksawery Rudzki, Kazimierz Rusiecki, ppłk. dypl. Władysław Rusin, sp. Henryk Ruszkowski, mjr. dypl. Kazimierz Ryziński, mjr. Kazimierz Sabatowski, plk. dypl. Jan Sadowski, por. Franciszek Sakowski, sp. Marian Schmitz, Andrzej Schula, sp. Jan Sedziak, ppłk. Franciszek Sekara, Władysław Sidorowicz, por. Henryk Sieradziński, por. Stefan Siewicz, dr. Halina Skowrońska, mjr. Stefan Lidzki-Siedziński, sp. Marceł Nowosław Sławiński, Marian Sławiński, Agnieszka Smoleńska, sp. Tadeusz Smolka, sp. Piotr Sobor, sp. Gustaw Sokołowski, mjr. dypl. Jan Maksymilian Sokołowski, Henryk Sowiński, ppor. Gustaw Stachowicz, mjr. Antoni Starak, kpt. Jan Styliński, por. sp. Janusz Strzelecki, mjr. Jan Świąkowski, por. Stanisław Szablewski, kpt. Bolesław Szajda, ppłk. dr. Kazimierz Szalla, dr. Wanda Baraniecka-Szajnokowa, sp. Włodzimierz Szczerba, Kazimierz Szczerba-Likierm, sp. Mieczysław Szczerbiński, sp. Tadeusz Szeliga-Żuławski, Henryk Szenuar, kpt. Jan Szopa, sp. Józef Szopiński, Ignacy Szudrawy, kpt. Stanisław Szwidło, Ewa Szymkiewiczowa, Jan Tabortowski, kpt. Stanisław II Tarkowski, Kazimierz Tarto-Wydrzychiewicz, kpt. Władysław Józef Tarnawski, Maria Tarska z Witkowskich, kpt. Grzegorz Stanisław Turek, por. Karol Turek, kapral sp. Hieronim Turski, Władysław Tyrankiewiczowa, sp. Władysław Tizyk, Jan Ubysz, sp. Józef Uehler, sp. Stanisław Uszakiewicz, por. Henryk Walczak, mjr. dypl. Tadeusz August Ludwik Wallich, sp. Władysław Walter, starszy sierżant Franciszek Waluga, Melchior Wańkowicz, sp. Stanisław Wasaty, sp. Romuald Wierzbicki, kpt. Włodzimierz Wierzbicki, ppor. Rudolf Więckowski, kpt. Władysław Józef Wisłocki, kpt. Józef III Witkowski, kpt. Adam Maksymilian Teofil Woityga, podchorąży sp. Stanisław Wolski, kpt. Brunon Aleksander Woronicz-Hegedeusz, sp. Włodzimierz Woźniaczek, kpt. Janusz Wójcik, Jadwiga Wróblewska, sp. Władysław Wyrwalski, mjr. Jan Ludwik Zachodny, mjr. Paweł Piotr Antoni Oktawian Zagórowski, ppłk. Zdzisław Zajackowski, kpt. Józef Andrzej Zapałowicz, Wiktor Zaremba-Kalito, mjr. Jan Feliks Zarzycki, st. przodownik Stanisław Zawartko, mjr. Marian Złon, sp. Kazimierz Zieliński, kpt. Stanisław Zwojnowicz, Henryk Zygałto, Zofia Zypsońska, kpt. Tadeusz Żarek, kpt. Józef Żołna, por. Ignacy Żyła i ppłk. ks. Stanisław Żytkiewicz.

Medalem Niepodległości:

Stanisława Adamowiczowa, Zofia Antoniewska, Włodzimierz Araszkiewicz, Jan Stanisław Barchwie, Stanisław Bazylik, sp. Józef Beckmann, ppor. sp. Henryk Biletek, Babińska Nina, Edmund Bogusławski, Józefa Bratkowska, Felicia Brenizenowa, st. sierż. Józef Brodowicz, Janina Prowińska, Ludwik Zbujalski, Jan Bukowski, Bronisław Charniec, Ludwik Chomiński, Wincenty Choroszewski, inż. Władysław Choroszewski, Karolina Cywińska, Czesława Czapińska, st. sierż. Tomasz Czwartkowski, sp. Henryk Dłuski, mjr. inż. Konstanty Dobroski, Janina Gadomska, kpt. Paweł Gliwa, Edmund Grodzki, Adam Grzebański, sp. Jan Ichnowski, inż. Konstanty Sylwian Jakimowicz, ppłk. Józef Bronisław Janicki, Czesław Jankowski, Irena Jarecka, inż. Leon Jaworski, sp. Zofia Jędrzykówna, inż. Jerzy Juszyński, Helena dr. Wojciechowska-Klukowska, Bolesława Kemacka, Wanda Twarowska-Kamooka, kpt. inż. sp. Józef Kotwica, sp. Romuald Kozłowski, Maria Kuncewiczowa, Józef Kurek, Maria Leśniewska, Stanisław Antoni Lewak, mjr. Feliks Lewandowski, Róża Madlerowa, Henryk Malchonne, Teodora Męczkowska, kpt. Karol Munkiewicz, Juliusz Narkowicz, Wanda Nawroczyńska, Brunon Antoni dr. Nowakowski, Celina Nowicka, sp. dr. Ludwik Nowirski, Stefan Offenberg, Jan Olech, Wanda Ostachowska, st. majst. Jan Pasiński, Felician Pawłowski, Lucyna Piaskowska, Stanisław Podolak, st. poster. Wacław Posmyk, pref. sp. Jan Praśnik, Emil Julian Roch, inż. Aleksander Jan Rodkiewicz, dr. Janina Rogowska, Ludwik Rogowski, Józef Rożkowski, kpt. Józef Rossler, Janina Hubinkowa, Jerzy Bohdan Sawa, Jan Semik, Stanisława Sikorska, Maria Skorupska, Wacław Stawnicki, kpt. Walerjan Strzelecki, Maria Szczepańska, Maria Szuchowa, Stefan Szulc, Stefan Szumił, inż. Zygmunt Toczyński, Janina Torowa, st. majst. Franciszek Wiszczak, Zofia Wojcikowska, Anna Zahorska, mjr. Józef Zajackiewicz, Mieczysław Zaleski, Ewa Szelburg-Ostrowska-Zarembina, Aleksander Zdanowicz, kpt. Wiesław Żarski, Franciszek Perek-Plomyk.

DAMSKI FRYZJER

b. szef firmy „Seweryn” (plac Mariacki Hotel Europejski) — zawiadamia Szanowne Panie Klientki, iż po 6-ciu miesięcznym wypoczynku i 6-ciu tygodniowym pobycie w Paryżu na studiach sztuki fryzjerskiej a w szczególności farbowania i rozjaśniania włosów, powrócił do Lwowa i pracuje obecnie w **zakładzie fryzjerskim p. Rudolfa Pürtzla, Hotel George'a, ul. Sienkiewicza — Telefon 55-90. 1827n**

Jarosław Komnicki

em. profesor gimn i dyrektor Muzeum im. Dzieduszyckich, członek Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności i wielu towarzystw naukowych,

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami we Lwowie dnia 15 kwietnia 1931 w 58 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 13-tej z domu żałoby przy ul. Nabelaka 19 na cmentarz Łyczakowski.

Przy cierpieniach serca i zapaleniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodną wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogeriach. 1337

LIST DO REDAKCJI.

Wścieklizna wśród psów.

Wczoraj na łamach „Słowa Polskiego” przeczytałem przykrą wiadomość o wypadku pokasania przez wściekłego wilczura 11 dzieci we wsi Czystych pod Przemyślem. Nieszczęśliwe ofiary przewiezione zostały do szpitala w Niżankowicach, gdzie poddane zostały zastrzykom pasteurowskim.

Czytając tę wiadomość, nie mogę powstrzymać się od uwagi, że psy u nas traktowane są w sposób nieumiejętny i dziwi mnie bardzo, że Tow. ochrony zwierząt w tej sprawie nie zabiera głosu. Ktokolwiek bowiem wychyli nos poza granice Polski, a szczególnie do Niemiec i Austrii zauważy, że psy biegają tam swobodnie bez kagańców i smyczy, a o wypadkach wścieklizny, nie nikomu wiadomo. Gdy raz spytałem obywatela miasta Drezna; dlaczego psy cieszą się u nich taką wolnością, i nikt nie obawia się pokasania przez wściekłego psa, — dobroduszny Saksończyk spojrzał na mnie z takim zdziwieniem, jakbym mówił o średniowiecznej epidemii ospy czy cholery.

— Wścieklizna? — pytał niedowierzając własnym uszom. — Od kilku lat nie słyszałem o takim wypadku...

Następnie Drezdeńczyk wytłumaczył mi, że psy u nich podlegają obowiązkowi szczepienia ochronnego na t. zw. klinikach zwierzęcych. Bez dołączenia świadectwa szczepienia, władza samorządowa nie wydaje t. zw. „marki” czyli metalowego znaczka, równającego się zezwoleniu dla właściciela na trzymanie psa. Ponieważ szczepienie wraz z świadectwem kosztuje zaledwie kilka fenigów, więc nikt nie wzbrania się przed szczepieniem swego czworonożnego stróża i przyjaciela. Co roku, przy odnawianiu marki, musi właściciel przedkładać nowe świadectwo. W ten sposób wścieklizna u nich jest zupełnie opanowana.

U nas pod tym względem panuje jeszcze ciemnota. O szczepionkach ochronnych mało kto wie. Za to władze samorządowe utrzymują od kilku lat w permanencji nakaz trzymania psów na smyczy i zdobienie ich kagańcami. Patrząc na nieszczęśliwe zwierzęta ze stałe odrutowanym pyskiem i na uwięzi, budzi się w człowieku refleksja w kierunku niesłychanego barbarzyństwa człowieka.

Ktoś ostrożny, może jednak dorzucić uwagę, iż kaganiec jest środkiem zapobiegawczym, nie tylko przeciw wściekliznie, ale i złościwości psa. Otóż uspokoić go mogę, że właściciel złośliwego psa dla dobra własnego spokoju, a przede wszystkim kieszeni, dbać będzie o to, aby jego złośliwy pies miał nałożony kaganiec. Złośliwe psy nie należą jednak do reguły, a do reguły należy, że psy przez obowiązkowe codzienne nakładanie kagańców robią się złośliwe, szczególnie w porze letniej.

Sprawę szczepienia ochronnego, poruszyłem dlatego, by zwrócić uwagę lwowskiego Tow. ochrony zwierząt na wdzięczne pole do interwencji u władz miejskich. Sprawą tą oddawna zajęło się to samo towarzystwo w Warszawie i szczepienia ochronne zwierząt przeciw wściekliznie są tam już intensywnie prowadzone.

J. W.

Kominiarz upadł z dachu i zabił się.

W dniu wczorajszym o godz. 7-mej rano wydarzył się przy ul. Potockiego 1. 56, fatalny upadek praktykanta kominiarskiego, Stanisława Łozińskiego, który spadł z dachu dwupiętrowej kamienicy przy ul. Potockiego 1. 56 i poniósł śmierć na miejscu. Łoziński przybył wraz z czeladnikiem Janem Petrym celem oczyszczenia kominów w grupie narożnych kamienic przy ul. Potockiego i Sodowej.

W czasie oczyszczania komina, stojącego w odległości jednego metra od

krawędzi dachu pod nogami Łozińskiego usunęła się cementowa nasada komina, skutkiem czego poślizgnął się on i runął w dół, przyczem uderzył się o barierę żelazną przy partorowem oknie, uderzył głową o bruk a doznawszy załamania się podstawy czaszki zginął na miejscu. Zwłoki Łozińskiego, liczącego 19 lat i zamieszkałego przy ul. św. Teresy 1. 20. przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

=□=

Zagadka tajemniczej ręki wyjaśnia się

POLICJA NATKNĘŁA SIĘ W LESIE POD JANOWEM NA ZWŁOKI ZAMORDOWANEGO OSOBNIKA.

W związku z przystawieniem ręki ludzkiej przez psa do gajówki Byszczaka w Wysokiem koło Janowa, władze policyjne podjęły energiczne dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej sprawy. W czasie podjętych w tej mierze energicznych dochodzeń funkcjonariusze policyjni przy pomocy psów natknęli w lesie „Humniśka”

pod Janowem na zwłoki nieznanego osobnika, porzucone w rowie i leżące pod śniegiem. Obok znaleziono głowę. Mężczyzna, liczący około 20 do 25 lat, został zamordowany i prawdopodobnie z innej miejscowości przywieziony i porzucony. Na miejscu zawiła się komisja sąдово-lekarska celem podjęcia wstępnych dochodzeń.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zamach na pociąg?

Mikołaj Laubenstein, Rusin, 18-letni parobek z Lubyczy Królewskiej, podłożył we wrześniu ub. r. na szyny pod pociąg idący do Bełża jakieś haki. Dzięki temu, że pociąg w tym miejscu posuwał się powoli nie przyszło do katastrofy. Wczoraj Laubenstein stał przed Trybunałem sądu karnego,

oskarżony o gwałt publiczny.

Oskarżony tłumaczył się, że pragnął zrobić sobie z haków dłuta i w tym celu podłożył je pod koła pociągu.

Po przesłuchaniu świadków skazano go na 1 miesiąc ścisłego aresztu.

Prok. dr. Czernyński zgłosił odwołanie od wyroku.

Jak fałszowano środki żywności w marcu b. r.?

Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w marcu 1931 analiz, z czego 134 spraw oddało do sądu. Mleka badano 701 prób, z tego 13 prób (8 z jednego folwarku) zawierało dodatek wody od 6 do 25%, 54 próby były zbierane. Smietany badano 153 prób, z tego 11 prób zawierało tłuszczu poniżej dozwolonej granicy. Masła badano 186 prób; nie uległo ono poprawieniu, gdyż 31 prób zawierało dodatek margaryny, co stanowi 17% fałszowań. Pomimo wytężającej pracy kontrolnej, przedsiębranej przez cały dzień aż do późnego wieczoru nie można się uporać z tym sposobem fałszowania. Wobec tego wydaje się, że pomóc tutaj mogą tylko drakońskie kary. Inne tłuszcze i oleje nie bywają fałszowane. Nie spotyka się też tłuszczu bawelnianego amerykańskiego, imitującego smalec. Jak zwykle przed świętami przebadano sporą ilość wędlin, które okazały się dobrymi, jedynie tylko część napotkać można na kielbasach powłoki, barwione barwikami smołowymi, co jest wzbronione rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Innych dodatków nie znaleziono.

Chleb i mąka były w minionym miesiącu bez zarzutu. Większa ilość wyrobów cukierniczych badana również ze względu na nadchodzące święta. Wyroby te okazały się na ogół dobre, zwrócono jedynie uwagę na niektóre cukry, zawierające w sobie części niejadalne n.p. cukierki na patyczkach, których wyrób jest niedozwolony, ze względu na to, że dziecko może połknąć kawałek drzazgi i wewnętrznie się pokaleczyć. Miódów fałszowanych nie spotkano. Wina badano 60 prób, z tego 20 było fałszowanych lub fałszywie oznaczonych. W każdym razie handel winem uległ znacznej poprawie. Ocet musiano kwestionować kilka razy, gdyż był barwiony barwikami anilinowymi, co jest wzbronione. Korzenie, kawa, herbata, kakao, konserwy jarzynowe były na ogół dobre. Z kosmetyków badano kilkanaście środków na porost włosów; niektóre z nich posiadają działanie zbyt ostre, drażniące skórę. Z artykułów technicznych badano większą partię puszek na konserwy. Codziennie badano wodę przeważnie dla celów wodociagowych. Woda z wodociągu nie uległa żadnej zmianie.

Kronika podolska.

Oszustwo z renty inwalidzkiej. Dnia 11 marca b. r. Izba Skarbowa z Krakowa zawiadomiła Posterunek P. P. w Olesku pow. Złoczów, że w listopadzie 1930 r. została pobrana nieprawie przez jakiegoś osobnika z Czystek renta wdowia w kwocie 62 zł. 47 gr. na przekaz czekowy 8/175, wystawiony na Annę Gronowicz z Czystek pow. Złoczów. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia w tej sprawie, Anna Gronowicz zmarła dn. 20 października

1930 r., zaś rentę wdowią przesłaną dla niej na miesiąc listopad w kwocie 62 zł. 47 gr., pobrała nieprawie w Urzędzie pocztowym w Olesku dnia 3 listopada 1930 r. jej matka Ksenia Ratyszyn, zarobnica, zamieszkała w Czystkach. Przesłuchana Ratyszyn przyznała się do pobrania renty, oświadczając, że pieniędzy tych potrzebowała na pokrycie długów zmarłej córki. Na wymienioną Posterunek P. P. w Olesku wygotował doniesienie do miej-

scowego Sądu grodzkiego za oszustwo.

Kradzież wódki w Zwiniaczu. Posterunek P. P. w Zwiniaczu pow. Czortków doniósł dnia 23 marca br. wydziałowi śledczemu w Czortkowie o systematycznej kradzieży wódki z magazynu gorzelnianego Stefani Mysłowskiej zam. w Zwiniaczu. Mający nadzór nad gorzelnią Prokopowicz Bazyli, leśniczy zgłosił również o tem w urzędzie akcyz i monopoli państw. w Czortkowie z ramienia którego to przybył inspektor Orzech Józef i stwierdził, że skradziono 89 litr. 2/10 spirytusu 100 proc. wart. 1167 zł. 40 gr. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia przez wydział śledczy w Czortkowie, kradzieży wódki przy pomocy podrobionych kluczy dokonywali Grycan Józef lat 18, Krasowski Iwan lat 28, Krysak Mikołaj lat 31 i Kilarski Kazimierz lat 20, wszyscy z Zwiniacza pow. Czortków. W czasie rewizji znaleziono 1 flaszkę spirytusu gorzelnianego pochodzącą z kradzieży u Kilarskiego Kazimierza. Wyżej wymienionych przytrzymano i wraz z doniesieniem oraz dowodem rzeczowym przekazano prokuraturze przy s. o. w Czortkowie.

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK - MARYSIENKA: NASZA JEST NOC.

Produkcja Venloc-Lutece-Films, realizator Henryk Roussel, w gł. rolach: Marja Bell, Jean Murat i Henryk Roussel.

Tak rzadko zdarza się film, który całkowicie odpowiada pojęciom o solidnym i ładnym utworze ekranu, że należałoby się całkiem szczerze ucieszyć obrazem „Nasza jest noc”. Przekonujemy się w nim, jak wiele znaczy gra aktora, w tym wypadku aktorki Komedii francuskiej — Marji Bell. Jak szeregi filmów mierzy się obecnością w nich Greta Garbo czy Charlie Chaplina, tak wartością filmu „Nasza jest noc” jest w dużym stopniu kreacja, stworzona przez tę niezwykle utalentowaną, przytem piękną artystkę. Cechuje ją wielka powściągliwość i naturalność, której tak brakuje wszystkim prawie aktorkom ilnowym. Gdy Marja Bell płacze lub wykrzywia twarz skurczem naglego przestachu przed katastrofą automobilową, czyni to zupełnie poprosu bez przybierania jakiegokolwiek sztucznej maski. Wątek erotyczny — jeden z głównych fabuły filmu — jest interesujący i co ważniejsze prawdziwie piękny, dzięki parze amantów: Marji Bell i Jeanowi Muratowi. Obsadzony przez innych aktorów nie wyszedłby może poza banalność.

Przez pomysłowo wprowadzony a mistrzowsko ujęty moment emocji sportowej zbliża się „Nasza jest noc” do rodzaju emocjonalności „Syna białych gór”. Chodzi tu o dwie sceny: ekspozycję i finał filmu. Realizacja wprowadza widza w środek wyścigów samochodowych, każe mu brać w nich udział, zapierając oddech przy każdym wirażu i ostrej krzywiźnie.

Wielką zaletą omawianego filmu są doskonałe zdjęcia dźwiękowe. Rozmowy (w języku francuskim) brzmią naturalnie i posiadają żywą, naturalną barwę głosu. Już to samo może dobrze usposobić do filmu. Poza tem pomysł wplatania w akcję piosenki polskiej pod tym samym co film tytułem, może sympatyczny, ale niepotrzebny, gdyż przeszkadza równoczesnym dialogom i odgłosom.

W związku z tym filmem nasuwa się uwaga, dotycząca stanowiska krytyki filmowej wobec omawianych obrazów. Postępuje ona dwójako: bezkrytycznie chwali wszystko, lub też podkreśla istotne walory utworu. Publiczność nie da się zasugerować pochwalczej krytyce filmu nieudalnego (np. ksi. Tara kanowa), natomiast chętnie podzieli z recenzentem przychylny osąd o obrazie naprawdę wartościowym lub też zwróci uwagę na podkreślone przezeń momenty. Ale, aby tak było, odpowiednia klasa musi posiadać sam film, jak posiada ją „Nasza jest noc”. bwl.

Dziś

w

Radjo

16 kwietnia



Godz. 21:45

Stuchowisko

„SALOME”

O. Wilde

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Pogłoski o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów

Jedno z pism warszawskich podaje następującą wiadomość:

Czynnikmi miarodajne mają zamiar przeprowadzić w najbliższym czasie nowelizację ustawy o ochronie lokatorów.

Projektodawcy twierdzą, że o ile lokator niezamożny, bez pracy, winien być pod opieką prawa, a nawet chroniony na pewien czas przed wykonaniem eksmisji, to z takiej opieki nie powinien korzystać lokator-przedsiębiorca, sprzedający swój lokal lub odnajmujący kilka pokoiów.

Do lokali, nie objętych ochroną, należałyby mieszkania, w których więcej niż jeden pokój odstępuje się podnajemcom. To samo dotyczyłoby lokali zmieniających lokatora głównego, poza wyjątkiem dziedziczenia po poprzednim lokatorze.

Również nie mogą być chronione przez ustawę o ochronie lokatorów sklepy i przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Pensje niższych funkcjonariuszy państwowych.

Polski Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych we Lwowie nadsyła nam poniższą tabelę pensji wózników po projektowanej obniżce płac.

TABELA:

Grupa uposaż.	pobierał	otrzyma
XIII a	146.85 zł.	127.71 zł.
XIV a	130.55 zł.	113.52 zł.
XV a	114.22 zł.	99.33 zł.
XVI a	103.31 zł.	89.87 zł.
Dodatek ekonomiczny na 1 osobę:	23.13 zł.	20.81 zł.

Bohaterski zwrotniczy ocalał podciągnięty od katastrofy.

Cała prasa szwedzka zamieściła w ciągu ostatnich dni wzruszającą opowieść bohaterskiego czynu pewnego kolejarza, który z nogą złamana w biodrze spełnił swój obowiązek, zapobiegając tem samem katastrofie pędzącego pociągu. Kolejarem tym jest 56-letni zwrotniczy nazwiskiem Pettersson ze stacji Paalsbida w Szwecji. Idąc nocą do ostatniej stacyjnej zwrotnicy, którą miał nastawić na kilka minut przed przybyciem północnego pociągu, pośliznął się w połowie drogi na pokrytej lodem ścieżce i upadł, łamiąc sobie dwukrotnie nogę w biodrze. Zdając sobie sprawę, iż nikt nie dostarczy jego wołania, ani nie dostrzeże go w ciemności, postanowił dzielny kolejarz naprzekór straszliwemu bólowi nogi, spełnić swój obowiązek. Zaniedbanie tej powinności groziło katastrofą całego pociągu, który miał właśnie nadejść. Poczuli więc bohaterski zwrotniczy czołgać się i pełznąć po kolei, torze, chcąc jak najprędzej znaleźć się przy zwrotnicy, każda bowiem mijająca sekunda przybliżała krytyczną chwilę przejazdu pociągu. Ostałkami sił dozwolił się do zwrotnicy i nastawił ją. Opowiadał potem, iż gdyby o jeden moment uczynił to później, wówczas nie zdołałby już zapobiec katastrofie, pociąg bowiem przejechał w tej właśnie chwili, gdy on odejmował dźwignię od przekreślonej już zwrotnicy. Znaleziono go dopiero nad ranem przy torze, leżącemu bez przytomności. Oprócz złamania w biodrze stwierdzili także lekarz ostre zapalenie płuc, którego nabawił się bohaterski kolejarz, leżąc przez kilka godzin w śniegu. Obecnie stan chorego poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zarząd Państwowych Kolei Szwedzkich wydał specjalny komunikat, opiewający niezwykle męstwo kolejarza i obiecując choremu Petterssonowi nagrodę w uznaniu jego poświęcenia przy spełnianiu obowiązku.

SPORT.

WALKI ATLETÓW WE LWOWIE.

W ubiegłym tygodniu węgierski zapasnik i bokser Nagy, biorący udział w międzynarodowym turnieju zapasniczym, rozgrywanym się w cyrkusie sportowym przy ul. Kopernika, oburzony brutalną walką Spewaczka w walce ze Szczerbińskim, wyzwał boksującego się Czecha na mecz bokserski. Spewaczek skory do biatyki „zaproszenie” przyjął, prosząc jedynie o kilka dni czasu do zaprawienia się w boksie. Obecnie Spewaczek wyraził gotowość do walki, wobec czego sędziowie wyznaczyli mecz bokserski na dzień dzisiejszy, tj. czwartek, z tem jednak, że spotkanie toczyć się będzie bez ograniczenia rund aż do powalenia przeciwnika ckonckautem.

Pozatem dziś walczą: Sztekker (Polska)—Weiss (Budapeszt), Saint Mars (Francja)—Sudakow (Ukraina), „człowiek-guma” Kley (Berlin)—Suliman (Turcja), Szczerbiński (Warszawa)—Martynow (Bułgaria), Jaago (Estonia)—Kirtop (Rumunia).

==□==

Korty tenisowe AZS. Kierownictwo sekcji Lawn-Tennisowej Akademickiego Związku Sportowego komunikuje, iż korty tenisowe AZS-u na Bałeniówce (przy ul. Ziemiańkowskiego) już w tygodniu bieżącym zostaną oddane do użytku członków i PT. publiczności.

Warszawianka—Pogoń. W najbliższą niedzielę 19 bm. stała Pogoń jako ostatnia z drużyn ligowych do pierwszych w roku bież. zawodów o mistrz. Ligi z Warszawianką. Wprawdzie w roku ubiegłym Pogoń odniosła piękne zwycięstwo w stosunku 5:0, jednak

Warszawianka jest stale drużyną niebezpieczną i nieobliczalną, to też niedzielną walka zapowiada się nadzwyczaj interesująco, a wynik tego spotkania jest niepewny. Warszawianka zjeżdża w swym najlepszym składzie z świetnym Domańskim na czele, ponadto zasilona nowo pozyskanymi siłami. Pogoń doceniając należycie swego przeciwnika, przywiązuje wielką wagę do tego spotkania, dołoży wszelkich starań, by godnie rozpocząć swój sezon ligowy w bież. roku. Zawody powyższe odbędą się na boisku Pogoni o godz. 16.30. Przedsprzedaż biletów po zniżonej cenie odbywać się w firmach Foto-Radjo-Palace pl. Marjański 8 (gmach Sprechera) oraz „Maraton” ul. Akademicka 22.

Sekcja lekkoatletyczna LKS. Pogoń organizuje w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 10-tej przed południem bieg na przełaj na trasie długości około 5 km. Start i meta na boisku LKS. Pogoń za rogatką stryjską. Bieg dostępny jest jedynie dla zawodników zrzeszonych w PZLA. Zgłoszenia zawodników do biegu przyjmuje sekretariat klubu w godzinach urzędowych do 17 bm. Wpisowe 50 gr. od zawodnika.

Sekcja piłki nożnej LKS. Lechia zawiadamia wszystkich członków czynnych (graczy II, III. i IV. drużyny), żeby jawni się w piątek dnia 17 bm. o godz. 18.30 wieczór w lokalu klubu celem odbioru inwentarza i omówienia najbliższych zawodów o mistrzostwo klasy A, B, i C. Obecność wszystkich zawodników czynnych konieczna, bo w przeciwnym razie nie będą brani pod uwagę przy ustalaniu składu już na najbliższe zawody piłkarskie.

Rozmaitości.

Prognozy małżeńskie. Znany uczony amerykański, były prezes Towarzystwa Psychologicznego w Stanach Zjednoczonych A. P., prof. John B. Watson, opublikował niedawno swe poglądy na przyszłe dzieje instytucji małżeństwa. Uczony amerykański w wywodach swych pomija całkowicie przykłady małżeństw dawnego typu, poświęca natomiast uwagę wszelkim przejawom nowoczesności. A więc przedewszystkiem, stwierdza prof. Watson, kobieta współczesna jest nieporównanie bardziej samodzielna, aniżeli jej matki i babki. Samodzielność ta wypływa w pierwszym rzędzie z możliwości swobodnego zarobkowania na wszystkich polach pracy i konkurencji z mężczyzną. Dlatego też kobiety dzisiejsze nie wychodzą z domu, aby tylko zadość uczynić woli rodziców, lecz wybierają sobie mężów, zachowując tem samem atrybuty własnej suwerenności. Nawet

młode panny między 18 a 20 rokiem, jeśli już decydują się wyjść za mąż, to w wielu wypadkach kierują się interesem materialnym i dlatego szukają małżonków wśród mężczyzn w wieku lat 35—40. Znaczące różnice wieku i rozdział między małżonkami, jaki powoduje samodzielne zarobkowanie każdego z nich, jest głównym powodem plagi rozwodów. Dlatego niesłusznie jest mniemanie, dowodzi amerykański profesor, jakoby dążyły się kiedykolwiek usunąć rzeczywiste powody plagi rozwodowej. Moralność współczesna dyktuje raczej potrzebę istnienia rozwodów, za pięćdziesiąt lat według Johna Watsona, instytucja małżeństwa nie będzie istniała. Prostu kobieta i mężczyzna będą dowolnie żyć ze sobą, dowolnie się rozchodząc, a prawo państwa społeczne postara się, aby dzieci nie poniosły z tego powodu żadnej krzywdy.

Wywody prof. Watsona spotkały

Czarne dusze.



Na ekranach stolicy ukazał się film, reżyserowany przez King Vidora. W obrazie tym grają wyłącznie czarni artyści, stwarzając przeto rzecz dla nas zupełnie nową, pełną egzotyizmu. Na ilustracji widzimy jedną ze scen „Czarnych dusz” — młódkę przy dźwiękach patetonu.

się z ostrą krytyką prasy amerykańskiej, która wytyka mu nadmierne zapatrzenie się na stosunki w Rosji sowieckiej.

HEMOGEN KŁAWĘ naśladowa, jednak tylko oryginalny z firmą KŁAWĘ

16201
1 e c z y
OSŁABIEŃ, WYCIEŃCZENIE, NERWY.

Program radiowy.

Czwartek, 16 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Koncert z płyt gramof. 12.35: XXII koncert szkolny z Filharmonii warsz. 14.00: „Świat dużych i małych” wygl. p. Marja Arkiewiczowa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Lwowski komunikat LOPP. 14.50: Transmisja z Wilna: „Ziemia b. W. Ks. Litewskiego jako całość gospodarcza” wygl. p. T. Nagórski. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki”, odczyt II-gi (dział „Literatura”) wygl. prof. L. Płoszewski. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój przywilejów szlacheckich” (dział „Historia”) (wygl. prof. H. Mościcki. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Muzyka z płyt gramof. 16.45: Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. 17.00: Muzyka z płyt gramof. 17.15: Tr. z Katowic. „Wytwórcy jedwabiu” wygl. prof. dr. K. Simm. 17.45: Koncert solistów. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Pogawędka lekarska dr. H. Mierzeckiego p. t. „Nieznane karty wojny”. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Związku Sport. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: P. Maciej Gruszczyński wygl. felj. „W zamku św. Anioła”. 20.15: Koncert muzyki rumuńskiej. Wykonawcy: orkiestra Filhar. warsz., J. Ozimski, Elżbieta Cotrus, Stefania Millero-wa i Ludwik Urstein. 21.45: Słuchowisko „Salome” Oscara Wilde’a w oprac. radiofonicznym p. M. Żyżemskiej. 22.15: Transmisja z Wilna. Koncert solistów. 23.00: Komunikaty. 23.10—24.00: Muzyka taneczna z „Bristolu” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. warsz. 20.15: Wieczór muzyki poświęcony Rumunii. 21.45: Słuchowisko O. Wilde’a p. t. „Salome”. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. Wiedeń (516) 20.00: „Kto śmieje się ostatni...” operetka Pietet’a. Budapeszt (550) 19.30: „Żydówka” opera Halevy’ego. Paryż (1724) 21.45: „Marouli” opera Rabaud’a.

Piatek, 17 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Komunikat meteorologiczny. D. c. koncert z płyt gramof. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Lwowski komunikat krótkofalowy. 14.50: Lekcja języka francuskiego. 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki” odczyt III-ci (dział „Literatura”) wygl. prof. L. Płoszewski. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Włoch” (dział „Historia”) wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Muzyka z płyt gramofon. 16.25: Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Reksa i koncert. 17.00: Przegląd gospodarczy w opracowaniu M. Stawieńskiego. 17.15: Powstanie listopadowe na Litwie wygl. prof. H. Mościcki. 17.45: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Jana Rózewicza. 18.45: Rozmaitości. 19.10: „Cele pracy polityczno-społecznej kobiet” wygl. p. M. Jaworska. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór żeński Warsz. Konserw. Muz., G. Fitelberg (dyr.), M. Karwicka (alt), H. Sztompka (fort.). Komunikaty. Skrzynka pocztowa techniczna mł. J. Mińskiego, oraz według możliwości retransmisje ze stacji zagran.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.15: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Muzyka lekka. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii. Lipsk (259) 20.00: „Na wieki, amen”. sztuka sądowa Wildgansa. Hamburg (372) 17.55: „Śpiewacy Norwimberscy” opera R. Wagnera. Bukareszt (394) 20.00: „Msza b. moll Bacha”. Berlin (419) 20.00: „Cyrulik Sewilski, opera Rossini’ego. Ryga (524) 19.03: „Don Cesar”, operetka Dollingera. Monachium (532) 20.30: „Doktor i aptekarz”. opera komiczna.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Równowaga budżetowa.

W walce z trudnościami gospodarczymi na odcinku najważniejszym t.j. na odcinku równowagi budżetowej, rząd nie może się liczyć z żadnymi względami, nie może nikogo zwalniać od koniecznych w tej walce świadczeń, ponieważ nasza obronna sytuacja gospodarcza utrzymać będzie tak długo, dopóki nie dopuścimy do załamania się budżetu. Jest to prawda niewątpliwa i podstawowa, mimo, iż powierzchownie myślący obywatel gotów jest raczej przypuszczać, że „kryzys” zaczyna się od jego niepomysłowości osobistej lub, że równowaga finansowa państwa jest tak dokładnie uzależniona od jego osobistego stanu interesów, że lepiej byłoby poświęcić raczej ideę równowagi finansowej, aniżeli obarczać obywatela nowymi świadczeniami. Jest w tem zresztą niewątpliwie cząstka słuszności, polegająca na tem, że istotnie dobrobyt obywateli stanowi podstawę do uzyskania dobrego stanu interesów finansowych państwa. Ale stokroć większą racją jest ta najślusniejsza ze słusznych zasada, że równowaga państwowych finansów, stanowi kamień węgielny stabilizacji i trwałości interesów obywateli.

Dopóki trzymać się będziemy równowagi budżetowej, tak długo — nawet mimo wzrastających trudności gospodarczych — zachowamy zdolność natchnieniastowego dźwignia się ekonomicznie, ponieważ sprawność naszego organizmu gospodarczego w niczem nie będzie zachwiana.

W walce o mierzenie wydatków we dług dochodów, w walce o sprawność i zdolność regeneracyjną gospodarstwa, państwo domaga się od obywateli odpowiednich świadczeń. Jest to sytuacja, którą przyrównać możemy do okresu wojny, kiedy to państwo bierze od obywateli najwyższe świadczenia w postaci życia i majątku. W kolejnych fazach aktualnej walki z trudnościami gospodarczymi rząd, pociągnął do świadczeń przemysł, żądając od niego wysiłków przeciw objawom kurczenia się produkcji, przeprowadził z pomocą sfer handlowych akcję redukcji cen detalicznych, a ostatnio cofnął na okres przejściowy 15% dodatek do uposażeń pracowników państwowych, przeprowadzając uprzednio odpowiednią redukcję płac w instytucjach zależnych od państwa. Jak widzimy, w przeciwieństwie do znanych metod postępowania partii, stojących na gruncie interesów klasowych — rząd starał się rozłożyć ciężar walki z trudnościami gospodarczymi na wszystkich obywateli bez wyjątku.

Jest to tylko jeden z odcinków działalności gospodarczej rządu, ale odcinek najtrudniejszy ze względu na panoszącą się u nas demagogię partyjną. — odcinek na którym mógł sobie dać radę wyłącznie rząd o ogromnym kapitale zaufania wśród społeczeństwa. Dlatego też, mimo wysiłków opozycji, mimo tu i ówdzie dających się słyszeć głosów niezadowolienia — ogół społeczeństwa ustosunkował się względem zarządzeń władz z całą powagą, świadcząc o dojrzałości obywatelskiej. Wszyscy bowiem zdajemy sobie sprawę, że nie jałowizna frazeologii mniej lub więcej efektownej i na efekt obmyślonej, ale męskie, zdecydowane przeciwdziałanie, kategoryczne zarządzenia i najdalej posunięta ostrożność potrafią nas wyprowadzić z odnętów światowej katastrofy gospodarczej ku lepszej przyszłości.

J. D.

Polskie osadnictwo w Peru.

(Rozmowa z hr. Józefem Dąbskim).

W ostatnich dniach przyjechał z Peru p. Józef Dąbski, który bawił tam z własnej inicjatywy w ciągu dwóch lat. Ze względu na polskie zainteresowania osadnicze, zwróciliśmy się do p. Dąbskiego o wrażenia z pobytu w Peru.

— Od strony Kanału Panamskiego dostałem się do Limy, — oświadcza p. Dąbski — gdzie zabawiłem około 2 tygodni, aby nawiązać niezbędne stosunki i zdobyć materiały informacyjne na dalszą podróż. Spotkałem tam kilku Polaków, dość wpływowych i bardzo szanowanych. Limę nie byłem zbyt zachwycony. Stare dzielnice miasta są dość brzydkie; pobudowane chaotycznie i bez widocznego smaku architektonicznego; korzystnie natomiast prezentują się nowe dzielnice miasta. Depresja gospodarcza uwydatnia jaskrawo nagminne próżniactwo peruwiańczyków. Rząd ma z nimi dużo kłopotu. Często przydziela bezrobotnym teren, daje pieniądze na zagospodarowanie nie się, ale cóż z tego, kiedy praca na terenie trwa dopóty, póki nie wydadzą pieniędzy. Po wydaniu pieniędzy wracają znów do Limy i znów czekają na nową gratkę naciągania kasy państwowej. Z Limy udałem się do Sepa. Tam pozostałem z przerwami pięć miesięcy. Mówię z przerwami, bo urządziłem sobie tam bazę operacyjną i stamtąd robiłem wycieczki do puszczy peruwiańskiej na polowanie i do obozów plemion indyjskich, co nie przychodziło mi trudno, ponieważ miałem dobrych przewodników Indian.

— Czy Indian uważa Pan za niebezpiecznych dla kolonistów europejskich?

— Nie. Są oni naogół bardzo spokojni. Coprawda, wodzowie poszczególnych plemion miewają między sobą rachunki najczęściej o kobiety, nie rzadko też o dzieci. Sprawy te zafascynują na drodze zbrojnej. Ludzie biali jednak narażają się tylko wtedy na niebezpieczeństwo, gdy Indian oszukują, albo pokuszają się o ich kobiety.

— Jak przedstawiają się zdaniem Państwa możliwości kolonizacji polskiej w Peru?

— Uważam, że są duże. O ile instytucje prowadzące akcję osadniczą będą dysponowały dostatecznymi funduszami oraz będą działały sprawnie. Gleba w Peru, zwłaszcza w górnej części jest bardzo urodzajna, klimat zdrowy i dobry, zdrowszy uważam, niż u nas. Niebezpieczeństwa puszczy w postaci

zmii i innych gadów należy traktować jak bajki, których autorami są Indzie, którzy Peru wogóle nie widzieli. W Inquitos spotkałem p. Warchałowskiego, kierownika akcji osadniczej „Kolonji Polskiej”, który zaproponował mi zwiedzenie terenów „Kolonji Polskiej”. Zawróciłem więc do Cumari w sierpniu ub. roku i byłem tam przeszło cztery miesiące.

Tereny „Kolonji Polskiej” znajdują się na granicy pasma ziemi złej i dobrej. Od Cumarii na południe jest już gleba b. dobra. Na kolonji zastałem około stu osób. Byli rolnicy, ale też sporo inteligentów i robotników z miast. Rolnicy zabrali się z ochotą do pracy na roli i w lesie oraz przystąpili do budowy domów. „Kolonja Polska” dysponuje zbyt szczupłymi funduszami dla szerszej akcji osadniczej. Aby cała akcja się powiodła musi być sprężysta organizacja pracy, kierownik akcji osadniczej na miejscu musi dysponować większymi funduszami, trzeba aby do Peru wyjeżdżały liczniejsze transporty, składające się z rodzin rolników-właścicieli. Szkoda byłoby stracić pracę do kolonizacji tych bajkowych terenów, gdzie się nie sadi, a rośnie, gdzie ziemia prosi o rękę rolnika, któremu za pracę pionierską daje obfity plon. Ci co wyjechali do Peru z myślą o pracy, a więc chłopci rolnicy, zrobili już wiele. Dzisiaj są zadowoleni, już czerpią plony z tej urodzajnej ziemi i pobudowali swoje domostwa. Pracę ich podziwiają licznie jeżdżący na kolonję tubylcy, którzy szukają pomocy lekarskiej u lekarza kolonji dr. Z. Szymońskiego. Jak ważnemu było dla kolonistów to, że posłano im lekarza, świadczy wielki autorytet jakim się cieszy dr. Szymoński w całej Montanii Peruwiańskiej, którego tubylcy uważają niemal za cudotwórcę, przyjeżdżają bowiem do niego ludzie, którzy aby się dostać na kolonję, muszą na podróż zużyć tydzień a nawet i więcej czasu, ale też przez to nabierają dużej szacunku dla kolonistów polskich. Pomoc lekarska jest bardziej, okazuje się, potrzebna dla tubylców niż dla naszych kolonistów, bo ci przeszli bardzo łatwo aklimatyzację i nie było wypadków poważniejszych chorób.

Powtarzam więc jeszcze, że polska kolonizacja w Peru ma wielką przyszłość jeśli równocześnie z wysiłkami czynników społecznych miarodajne czynniki rządowe okażą tej sprawie więcej zainteresowania i poparcia.

Kronika gospodarcza.

— Wizyta prezesa Rotwanda u ministra skarbu St. Zjednoczonych p. Mellon'a. W związku z notatką, która ukazała się w jednym z pism warszawskich, jakoby prezes Zakładów Lilpop, Rau i Loewenstein p. A. Rotwand wyjechał do Stanów Zjednoczonych w sprawach pożyczkowych, dowiadujemy się ze źródeł zainteresowanych, że wyjazd ten nosi charakter kurtuazyjny.

Prezes Rotwand, jak donosiliśmy w swoim czasie, bawiąc w New Yorku, zostanie przyjęty przez ministra skarbu p. Mellon'a, którego poinformuje o działalności zakładów. Należy zaznaczyć, że zawarta w swoim czasie transakcja, pomiędzy Lilpopem a amerykańskim towarzystwem Steel Corporation w wysokości 40 milionów dolarów na poczet obstarunków rządowych, nie wymaga żadnych uzupełnień.

— Przetarg na budowę trwałych nawierzchni drogowych. Państwowy Fundusz drogowy ogłasza na dzień 30 kwietnia b. r. o godz. 12 w pol. przetarg publiczny na budowę około 450 km trwałych nawierzchni na drogach państwowych. Do przetargu mogą stanąć firmy

krajowe i zagraniczne, trudniące się budową dróg, przyczem oferta może obejmować także poszczególne odcinki dróg.

Wyjaśnień dotyczących finansowych i technicznych warunków przetargu udziela Izba Przemysłowo-Handlowa. (L. 6121/III.)

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 15 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8.93.
W transakcjach międzybankowych płacono: Nowy Jork 8.9175—8.9190, Londyn 43.34—43.37, Zurych 171.81—171.95, Praga 26.42—26.45, Wiedeń 125.40—125.50, Berlin 212.40—212.50.

Na Giełdzie obroty mało. Kupowano Tespy po 90 i 4% listy krajowe po 50 zł. Tendencja spokojna.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. wł.). Obroty mało. Słaba dewiza na Holandję. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.925 do 8.926.

Rubel złoty 4.73.

Obroty akcjami minimalne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	27.50	28
pszenica zbiorowa ex 1930	26	26.50
żyto jednol. ex 1930	21.25	21.50
żyto zbiorowe ex 1930	0.75	21
jęczmień browarowy	25.	25.50
jęczmień przemysłowy	23.	23.50
owies małop. ex 1930	24.50	25.
owies załączony	24	23.5
jednogatunkowy	27.	28
kukurudza rumuńska	22	23.
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.	33.
kolorowa	—	—
krasna	30.	31.
groch 1/2 Victoria	23	25
polny	25.	27
bobik	24.	25.
wyka czarna	35.	36
szara	32.	33.
siano słodkie pras.	7.	8.
słoma prasowana	4.50	5.
hreczka	39.50	41.5
len	46.	47
rubin niebieski	22.	23.
rzepak ozimy ex 1930	39.	40.
otręby żytnie	18.75	19.
pszenne	18.75	19.
kasza hreczana 50% pol.	74	76
kasza jaglana	65.	67.
proso kraj.	—	—
makuchy miane	29.	30.
mak niebieski	100.	110.
siwy	75.	80.
konieczyna czerw. natur.	210	230.

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwów skiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	29.	29.50
pszenica zbiorowa	27.50	28.
żyto jednol. ex 1930	22.75	23
żyto zbiorowe	22.25	22.50
jęczmień przemysł.	5.25	5.7
owies mał. ex 1928	27.	27.50
maka pszenna luksus.	54.00	55.
maka pszenna 65%	48	49.
żytnia typ urzędow.	38.	39
otręby żytnie	19.	19.25
pszenne	19.	19.25
siano	13.75	14
kasza jęczmienna gruboza	40.	42
czek Nr. 10	40.	42

STANDARTY:

Pszennica dworska	756	g/l
Pszennica zbiorowa	737.5	"
Żyto jednolite	710	"
Żyto zbiorowe	692.5	"
Owies	451	"
Owies załączony	441	"
Jęczmień dworski	671	"
Jęczmień przemysłowy	637	"

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15 kwietnia.

Skromne obroty w żyto. po czerwiec nieco niższych. Dla pszenicy zainteresowanie bardzo słabe, wskutek czego w cenie nieco zmniejsza. Również jęczmień i hreczka spadły w cenie. Maka pszenna potaniała. Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie słabe.

+ Mnisi w podróży naukowej. Jednym z największych badaczy krajów Ameryki jest mnich zakonu Salezjanów don Alberto De Agostini, słynny znawca Ziemi Ognistej. Agostini w tych dniach w podróży po Ameryce przybył do Santiago de Chile.

Udało mu się w drodze zbadać lodowce w poł. Patagonii, w Kordylierach, aż po wybrzeża Pacyfiku. Lodowce te jak i ich okolice były uczonym do tych czas całkowicie nieznane. Agostini przeszedł przez takie okolice Andów, gdzie nigdy nie postąpiła noga ludzka. Ekspedycja wyruszyła z północnego zachodu od Lago Argentino i prowadziła swe prace na trasie przez jezioro Viedma, udając się stamtąd do olbrzymich monolitów Fitz Roy, swego ostatecznego celu podróży. Agostini robił studia morfologiczne i geologiczne, zbierając wielkie zapasy okazów roślinnych i zwierzęcych. Ojciec Agostini, po powrocie do Włoch, ma zamiar wydać opis swojej podróży, bogato ilustrowany zdjęciami, poczynionymi w drodze.

=□=

„Opieraj przemysł rodzimy
dając pracę bezrobotnym”

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „**DOROTEUM**” SAPIENY 34 — Telef. 15-01 Dogodne warunki. 1626

Za 2 zł.! przyjmuje się do orzerabiania i odnowienia męskie i damskie kapelusze na najnowsze fasony. 1651 **I. Schapira, Rynek 17.** (Uwaga na Nv) (telef. 15-47.)

Fortepian króciutki dobry sprzedam bardzo okazjynie. Kopernika 26 Skleniar-ski. 1807

Parcela budowlana, frontowa, 200 sążni, obok dworca Łyczakowskiego okazjynie do sprzedania. Wiadomość Boczna Pasiecznej (rogatka Łyczak.) dom Zaklińskiego. 1448

WSZELKIE MASZYNY I MOTORY, Obrabiarki, Turbiny, Młynarskie, Ceramiczne, oraz dla każdego przemysłu tak maszyny, jak narzędzia i materiały poleca: „**PILOT**” Lwów, ul. Batorego 4. el. 179. 1530

SPRZEDAM parcelę 630 sążni kw., przy ul. Lwowskich Dzieci, jest kanał wodociąg, gaz, elektryka. Wiadomość ul. Głęboka 1. 14, pomieszkanie nr. 70.

Sprzedam okazjynie sekretarzyk mahoniowy, komódki, garnitur i drobniagzi antyczne ul. Kołtataja 3, III piętro, dr. w 5, 11-2, 5-7. 1834

Kupię dom we Lwowie o dwóch lub trzech mieszkaniach medleko śródmieścia na spokojnej ulicy. Warunek wolne mieszkanie ponad pięć pokoi. Zgłoszenia bezpośrednio przyjmuje administracja „Słowa Polskiego” pod liczbą „7”. Pośrednictwo wykluczone. 1772

TARLAKI rasowe karpia polskiego 1771
ma na sprzedaż
po bardzo niskich cenach
Dyrekcja lasów Lelechowka k. Lwowa.

DRZEWA OWOCOWE róże, bzy itp. po cenach najniższych poleca **K. STARCKA SYN** Lwów, Zborowska 9, tel. 35-60 Przystanek tramwajowy 5 i 9.

Mężczyźni! Nowe siły Pat. polski Nr. 11132
daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „**Nr. 111**”
Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie
Adre- **„INVENTUS” BIURO HANDLOWE Lwów**
sować **Jagiellońska 20. skr. poczt. 70.**

Piękne przedwojenne dywany perskie okazjynie sprzedam ul. Kraszewskiego 25, mieszkanie 6, od 11-2, 5-7. 1833

Drzewa owocowe, agresty. Róże pienne, krzaczaste, bzy Rollauer Kulparków. 1524

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 4 46, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykintre kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, froel-blanki, bony, pielęgniarke niemowlat personal restauracyjny 1673

Leśniczy, polak, żonaty z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady lasowej lub jakiegokolwiek. Łaskawe zgłoszenia Zarząd lasu Reicha, Dothe, p. Morszyn. 1785

Profesor gimn. matematyk, wyjedzie natychmiast na wieś jako korepetytor do czerwca. Zgłoszenia Administracja „Hektor” 1794

Zarządca, lat 45, żonaty, mała rodzina, wszechstronnie w swoim zawodzie wykształcony, energiczny, 25 letnia oraktyka w dużych majątkach, bardzo dobre polecenia, poszukuje zaraz posady. samostnej lub pod kierownictwem. Zgłoszenia: Po-ste-restante F. M. Moszków ad Sokal. 1773

Szukam miejsca kamerdynera Orski Wysocko Radymno. 1835

Wdowa z bardzo dobrem gotowaniem i gospodarstwem poszukuje posady jako gospodyni lub do pensjonatu na sezon. Zgłoszenia Administracja „Irena”. 1829

Spokojna kucharka do wszystkiego szuka zajęcia „Spokojna”. 1830

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Od 1-go maja bez odstępnego do wynajęcia komfortowe, zaciszne mieszkanie 3 pokoje, hall, pokój służbowy, łazienka, kuchnia, luksusowy komfort ul. Potockiego 64 Boczna 11. Ogledziny między godzinami 11 a 13 i 17-19 za zgłoszeniem u mnie na parterze Solak Tel. 51-34. 1810

Wspólny pokój frontowy duży do wynajęcia, dla młodej panić przy inteligentnej rodzinie. Ul. Gliniańska 6, I. p. drzwi IV, między godz. 4-5. 1821

Umeblowany słoneczny pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez Mochnackiego 30/I p. 1795

Wspólny pokój frontowy duży do wynajęcia, dla młodej panić, przy inteligentnej rodzinie. Ul. Gliniańska 16, I. p. drzwi IV, między godziną 4-5. 1838

Tanio wynajmę w najzdrowszej okolicy na całe lato 10 pokoi urządzonych z kuchnią. Informacje pod: Letnisko-Folwark Słowo Polskie 1832

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Zeleszczyki. Komfortowy pensjonat „**Ustronie**” otwarty 1 maja. Ceny niskie. Wysyła prospekty. Informacje: Nadachowska Kraków, Kraszewskiego 27. 1797

Letnisko Łazy Wańkowa, st. kolei o. p. Olszanica koło Ustrzyk wśród gór i lasów, 4 km. stacja, rzeka kuchnia zdrowa obfita ekipaż do stacji, maj, czwieciec ceny niższe. 1775

Niemirów wydzierżawie (ewentualnie sprzedam) zupełnie urządzony pensjonat. Zgłoszenia do Administracji pod „17 pokoi”. 1831

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Izak Denker 1895 rocznika unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czortków 1811

RÓŻNE DOMIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Do wydzierżawienia willa „**Gwiazda**” w Niemirowie Zdroju. Informacji udziela Sekretariat Stow. Lwów, Franciszkańska 7 od 6-8 wieczorem. 1760

Siostra Alma zawodowa pielęgniarka i masarzystka z długą praktyką w szpitalach zagranicznych. Mieszka Hofmana 22 parter, tel. 43-62. 1837

Chcesz otrzymać swoją garderobę najstaranniej chemicznie oczyszczoną daj ją do w najnowszym typie urządzonej Chemicznej Czystelni i Farbiarni „**Nowoświat**” Lwów. Kantory przyjąć w składnicach Rudolfa Neuvelta, Plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Rynek 21, Grójecka 72, Balonowa 3, Krakowska 25 1841

DOBRA EGZYSTENCJĘ zapewni każdemu u wyłączną sprzedaż oryg. węgierskich **Robótek ręcznych** (poszewki na poduszki, obrusy, narzuty jedw. haftowane etc.) Skromny kapitał wy-magany. Korespondencja niemiecka **Gustaw A. Zobel**, Budapest I. Krisztina — krt 101. 1800

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji **PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK** Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6. Telefon 48-25. 1627

NASIONA

poza wszelką konkurencją
poniżej cen przedwojennych

poleca

Pierwsza podolska hodowla
nasion ogrodowych

WŁ. JANKOWSKI
LWÓW, BATOREGO 6, Tel. 3105

SIWE WŁOSY



PRZYCIEMNIA KATYCHMIASZ juvenol
NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY
PARF. d'ORIENT WARSZAWA

1813

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyrzędzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

84,

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałuckiej.

(Ciąg dalszy.)

Przez chwilę spoglądali na się w milczeniu.

Wreszcie Henryk wymówił prawie szeptem:

— To dziwne, że ja panią właśnie teraz, spotykam.

Podniosła nań wzrok a miłość malowała się w tem spojrzeniu, on zaś patrzył w te oczy pełne smutku tej czystej, szlachetnej duszy i lzy napłynęły mu do oczu.

Teraz dopiero pojął jak okropnie cierpiała od chwili, gdy ją opuścił, zarazem jednak zdało mu się, że kładzie miłą dłoń na jego zbolełe serce i że to mu ulgę przynosi.

— Pan wie — pan się już dowiedział — że — że...

Nie mogła dokończyć. Głębokie współczucie i palący ból zamknął jej usta.

— Tak — wiem już — siostra pani zaręczyła się z panem Walentynem.

Domyśla się pani — jakie to okropne dla mnie. Pozwól mi pani w tej stanowczej chwili otworzyć z tobą pomówić. Pani wiedziała o mej miłości dla Zofii.

Drżąc na całym ciele Ludwika spuściła oczy.

— Tak — wiedziałam o tem — szepnęła.

Zdjął kapelusz i przesunął rękę po czole.

— Panno Ludwiko — wiedziałem — że pani — w ogrodzie Walentynów — była świadkiem ostatniej rozmowy z Zofią.

— O tem pan wiedziałeś? — pytała drżąc a gorący rumieniec pokrył jej błądź.

— Tak — odpowiedział cichym głosem — wiedziałam o tem — i co więcej — gdy wróciłem raz jeszcze w to miejsce — usłyszałem bolesne łkanie, którego nigdy nie zapomnę, byłem świadkiem pani łez, tak — jak pani — mego spotkania się z Zofią. I — odtąd wiedziałem, com dawniej tylko przeczuwałem — że zadałem pani dotkliwy ból.

Tego wieczoru zająłem w domu, zboleła duszę pani — i od tego czasu czuję, jak mocno wobec ciebie zawiniłem. Za tę winę moją pokutuję obecnie, odbieram zapłatę tą samą miarą Ludwiko, — jesteś pomszczona.

Ludwika wyciągnęła dłonie, jakby

chciała coś odeprzeć, poczem ręce jej opadły bezsilnie i stanęła przed nim ze spuszczoną głową. A po jej licach spłynęły lzy, lzy żalu i bólu.

Ujął jej dłoń i uściśnął ją.

— Ludwiko, te lzy oskarżają mnie — wybac mi.

Podniosła wzrok, Łzawe oczy jej spo-częły na jego twarzy.

— Nie płacz, żem nieszczęśliwa — cóż zależeć może na mnie — ale płacz, bo ty panie cierpisz z winy mej siostry — to mnie więcej boli niż wszystko inne.

Przycisnął do ust jej rękę.

— Jesteś pani aniołem dobroci, wiedziałem o tem. I to ośmieliło mnie starać się o twą przyjaźń. Miłość do Zofii nie zaciemniła mi twej osoby, byłaś mi pani zawsze drogą. A, że obecnie mogę o wszystkim otworzyć z tobą mówię, jest dla mnie dobrodzieństwem. Zdaje mi się, że leżę mi na sercu, odkąd wiem, że uważasz mnie godnym swego współczucia. Dziękuję ci za to serdecznie.

Oczy Ludwika zaisnialy miłością. Pierś jej wznosiła się — czuła, że zbolełe serce Henryka doznało ulgi, zwi-rzając się jej ze swych udreczeń. Odrzuciła dumę i wyznała mu, nie ukrywając dłużej, czem był dla niej i jak go kocha.

—Będzie pan mężnie znosił cierpienia zadane, nieprawdaż? Znajdziesz zapomnienie w pracy i w swych dążeniach do wytkniętego celu.

Ucałował jej dłoń.

— Tak, pani, nie dam się zawstydić przez dwie szlachetne kobiety. Pani dałaś mi przykład, z jaką godnością należy znosić cierpienia. A Zofia — czyż nie znosi większych odemnie katuszy? A jednak nie waha się ponieść ofiary, by matce zgotować znośny byt. Nie wolno mi jej czynić wyrzutów, że się mnie wyrzekła, wszak długie lata miana, zanim dopnę swego celu. Zresztą przyszłość moja jest niepewna, może moje słabe siły nie starczą do wysokiego celu, który sobie postawiłem.

Fale krwi oblały twarz Ludwika ze wstydu, domyśliła się bowiem, że Zofia napisała mu, iż zarczając się z Robertem, poświadcza się dla matki — a Henryk uwierzył w to kłamstwo.

Ludwika nie chciała mu odebrać wiary w Zofię, może to kłamstwo będzie dlań większą pociechą, aniżeli gonka prawda. Zamilkła, nie mogąc mu jednak spojrzeć w oczy. Podając mu rękę rzekła:

— Muszę odejść, mam jeszcze kilka ważnych spraw do załatwienia.

(C. d. n.)